Nr 88. Dnia 21 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 9 (21) kwietnia 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Anzelma B.
Jutro: ŚŚ. Sotera i Kaja.
Środa: ŚŚ. Wojciecha B. i Grzegorza M.
Czwartek: Bony P., Jerzego M. i Fidelisa K.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 54
Zachód „ „ 7 „ 5

Długość dnia godzin 14 minut 10
Przybyło „ „ 6 „ 32

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Marka Ewangelisty.
Sobota: ŚŚ. Kleta i Marcelina.
Niedziela: Ś. Teofila B. i *Grobu Chr.*
Poniedziałek: Ś. Witalisa Męczennika.

— Na wczorajszą uroczystość odpustowa Pięciu Ran Zbawiciela podążyło tysiace pobożnych do kościoła św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie nabożeństwo począwszy od godziny 9-tej odbywało się uroczyście przez dzień cały, a członkowie arcybractwa Pięcioranśkiego tak podczas Wotywy jak i w czasie procesji rannej i popołudniowej assystowali ze światłem w ręku.

Świątynia cała jaśniała także rzęsistem światłem, a nawprost ambony, w środku kościoła, ustawionym był, przybrany w kwiaty, ołtarzyk z figurą Chrystusa Pana z pięciu otwartemi ranami.

Słowo Boże zastosowane do odpustowej tej uroczystości głosili:

W czasie Sumy JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha,—a podczas Nieszporów JX. Juljan Zdzitowiecki, wikarjusz parafji Świętokrzyzkiej.

Odpust ten trwa dalej.

Dziś o godzinie 9-tej odbyła się znów solenna Wotywa przed ołtarzem Pięciu Ran Zbawiciela.

Wotywy takie odbywać się będą codziennie aż do zakończenia odpustu, przez cały bieżący tydzień. Po południu zaś o godzinie 4-tej solenne Nieszpory.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, słowo Boże w dniu wczorajszym głosił JX. Retke Andrzej.

Nabożeństwo przedpołudniowe celebrował JX. kanonik Budziszewski, a po południowe nieszporne nabożeństwo intonował JX. kanonik Dietrich, jubilat.

Wotywę literacką odprawił JX. Suchecki, wikarjusz miejscowy.

— Arcybractwo nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście zawiadamia rodziców i opiekunów, którzy pragną, ażeby zostające pod ich opieką dzieci przysposobione były w roku bieżącym do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu Komunji Ś-tej, że uroczystość ta podobnie jak i w latach upłynionych, w zastosowaniu się do przepisów przez władzę duchowną w r. 1846 zatwierdzonych, odbędzie się w rzeczonym kościele w d. 8 czerwca r. b., jako w uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

W tym celu, w zakrystji tegoż kościoła, w dniu 26 b. m., to jest w przyszłą sobotę, o godzinie 4-tej po południu, Jks. Karol Szmidel egzaminować będzie przedstawione mu dziatki, które powinny liczyć od 10 do 12 lat życia i być dokładnie obeznanemi z początkowym katechizmem.

Zgłaszające się same dzieci, bezwarunkowo do zapisu przyjmowane nie będą. Arcybractwo przeto najuprzejmiej uprasza szanownych rodziców i opiekunów o osobiste zgłoszenie się z dziećmi do zapisu i następnie o regularne przyprowadzanie lub przysyłanie ich na nauki, które udzielać im będzie tenże Jks. Karol Szmidel, w każdą środę i sobotę od godziny 4-tej z południa aż do wigilji uroczystości Trójcy Przenajświętszej.

Nadmienia się przytem, że uczniowie i uczennice zakładów naukowych nie będą podlegać egzaminowi, jeżeli przedstawią odpowiednie świadectwo kapłana, wykładającego im naukę religji; wszelako i oni na nauki przygotowawcze uczęszczać powinni.

— Obecnie przybył do Warszawy JE. ksiądz Gintowt, biskup, sufragan i administrator dyjecezji płockiej.

— Kandydat praw Adam *Perl* mianowany został adwokatem przysięgłym okręgu izby sądowej warszawskiej.

Lord Beaconsfield jako ekonomista.

— Mayer, jak sądzisz, co ja myślę o żelazie szwedzkiem? — w ten sposób, zapożyczywszy od nieboszczyka Rotschilda i lord Beaconsfield powinienby pytać kolegi swego Northcota, gdy mu jakaś finansowa lub ekonomiczna kwestja pod rękę się nasunie.

Ale lord Beaconsfield nie jest widocznie tyle roztropnym i tyle praktycznym jak Rotschild.

I dla tego... podejmuje się sam odpowiedzi na kwestje, o których nie ma należytego pojęcia, zamiast poinformować się towarzyszy swoich, choćby w tej formie, jak się Rotschild radził swojego Mayera o żelazo szwedzkie.

Wiadomo powszechnie, że teraźniejszy *lord premier* dawniej jeszcze jako Benjamin Disraeli piastując tekę ministra finansów, zrobił zupełne *fiasco* na punkcie znajomości spraw finansowych i ekonomicznych, w ich zwłaszcza rozlicznych szczegółach.

Doświadczenie to jednak nie skutkowało.

Widocznie szlachetny lord bierze przykład z wielkiego swego kolegi na kontynencie.

Jeśli Bismarck sądzi się być nagle natchnionym świadomością ekonomji, czemużby tego nie wolno było Beaconsfieldowi?

Ten zresztą tylko mówi, podczas gdy pierwszy idee swoje zaraz w czyn wprowadza, przewyższając w tym kierunku nieskończenie angielskiego kanclerza, który mu na polu wielkiej polityki niebezpieczną robi konkurencję.

Czytelnicy przypomną sobie treść mowy, jaką *premier* wypowiedział w angielskiej Izbie wyższej w ostatnim czasie o przyczynach upadku dobrobytu w Anglji.

Przyczyny tej mowy ministra zreasumować się dadzą w trzech punktach.

1) Rolnicy ucierpieli, ponieważ szły cztery z rzędu niepomyślne żniwa, a dowieziono nadzwyczaj wiele zboża zagranicznego, przez co ceny spadły;

2) fabrykanci ucierpieli, ponieważ towary swoje sprzedawać mogli tylko po cenie o połowę niższej od dawnej;

3) fundamentalną jednak przyczyną biedy i wszystkiego złego jest ta okoliczność, że złoto z dnia na dzień wzrasta w cenie, a im złoto wyżej stoi, tem niżej spada wartość samych towarów.

A tę ostatnią przyczynę przez siebie podaną, *premier* angielski uważa za najdonioślejszą, za tak ważną, że aż specjalna *ad hoc* komisja dochodzeniem tej kwestji ma się zająć.

Zobaczmy przeto, jak się ma rzeczywiście z owem wzrastaniem wartości złota.

Jeśli słowa te lorda Beaconsfielda wogóle jakieś poważne znaczenie mieć mogą, to należy je rozumieć jedynie w ten sposób, że towary w stosunku do złota mniej są warte, ponieważ ilość złota, która corocznie w postaci monety w świat wybiega, zmniejsza się ustawicznie.

Tak też postawił rzecz szlachetny lord — atoli faktycznie to jego orzeczenie jest w zupełności mylne.

Produkcja roczna złota jest obecnie przecięciowo bardzo niewiele mniejszą, niż przed dwudziestu laty.

Jeżeli okres czasu w r. 1857 do 1871 podzielimy na trzy perjody pięcioletnie, to cyfry produkcji złota przedstawią się nam jak następuje:

W perjodzie od 1857 — 1862 = 25 miljonów funtów: 1862 — 1867 = 24.8 miljonów funtów; 1867 — 1871 = 24.6 miljonów funtów.

Od roku zaś 1872 do 1878 produkcja ta wynosiła $22\frac{1}{2}$ miljona funtów rocznie, co się równa zmniejszeniu o 8%.

Tymczasem zmniejszenie to w wartości towarów handlowych wynosi 50 do 80%.

Dalej zwrócić należy uwagę na następującą ważną okoliczność.

Ze 157 miljonów złota, które wyprodukowano w czasie od r. 1872 do 1878, najznaczniejsze sumy zużyto na monetę, którą wielkie banki centralne pomnożyły swoją znaczną gotówką.

Tak z owych 157 mil. Niemcy zużyły na monetę 43, a Stany Zjednoczone 17 miljonów; przybytek złota w bankach wynosił prawie tę samą sumę: w banku angielskim 6, francuzkim 15, niemieckim 10 i austryjackim 28, razem 59 miljonów funtów.

WYPRAWA PO SUKCESJĘ.

Obrazki z Podola

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 85

— A dyrektorowa?

— To znowu inna pieczeń na tym samym rożnie... tu idzie o ajenturę dla barona... uważałeś pan, jak Mikolcio jest grzeczny dla niej... ona lubi takich grzecznych kawalerów... Nawet ja jestem na drugim planie...

— Nie rozumiem...

— Nie wtajemniczono pana dotąd, że pan Mikołaj stara się o nasz las... chciałam powiedzieć o mnie...

— To bardzo szczęśliwie... — wtrącam zadowolony, że rozmowa nasza przyjmuje pożądany dla mnie obrót.

— Dla mnie, czy dla lasu?

— Ależ dla niego...

— Widzę, że sam nie wierzysz swoim słowom... Masz pan jeszcze zamało wprawy dyplomatycznej... Mówiąc to krzywisz się...

— Ależ bo ten klarynet... słyszy pani jak się drze... a mnie to doprowadza do pasji...

— To panie narodowy nasz instrument — rzecze mi śmiejąc się wesoło. — My tu wszyscy jesteśmy klarynetami w swoim rodzaju. Krzyczeć i rezonować jak najgłośniej, to cała nasza zasługa, to cała opinja; a trzeba panu wiedzieć, jesteśmy bardzo drażliwi na opinję... Lubimy prawdę, ale naszą czysto podolską prawdę.

— Ach daruje pani, ale pod tym względem jesteś uprzedzoną...

— Doprawdy? proszę zechciej mię przekonać. Powiedz, słyszałeś pan kiedy, żeby kto u nas, a dzięki tej czarnej ziemi, mamy bardzo zamożnych obywateli, zrobił jakąś ofiarę na użytek publiczny, czuł się w czembądź obowiązanym społeczeństwu? Słyszałeś pan kiedy o jakiem stypendjum, o jakimś szpitalu, o jakiejś dobroczynnej instytucji lub czemś podobnem?...

— W tem są pewne miejscowe trudności, jak mię zapewniano...

— Mój panie, chcącemu nie ma nic trudnego... Ale trzeba panu wiedzieć, myśmy skierowali nasze usiłowania do celów nierównie wznioślejszych, serca nasze roztopiliśmy w nieograniczonej miłości, wiesz pan czego?

— Cnót domowych...

— Rubla, szanowny panie... rubla! My jesteśmy z zasady demokraci... Tytuły nie mają tu znaczenia... Widziałeś pan, jak pani Aleksandrowa traktuje swego barona? rubel nas zniwelował... I on jeden ma prawo do szacunku, poważania, uczciwości, a nawet żąda tego wszystkiego od tych co nie mają rubli. Spróbujno pan wystąpić z jakimś zarzutem przeciw rublowi? a zobaczysz jak cię okrzyczą za demagoga i parwenjusza, ani się spostrzeżesz, jak cię obrzucą klątwami, nim powiesz dalsze słowo...

Rozmowa ta, pełna sarkazmu na ustach młodej kobiety, zaczęła być dla mnie przykrą — widziałem że gotowa z zasady już gryźć wszystko i wszystkich, i rad byłem, gdy jakaś głośniejsza wrzawa dochodząca z drugiego pokoju przerwała nasze debaty...

Pan Leon już z prawdziwym ferworem prowadził właśnie dziarskiego mazura z panią baronową na czele, a uniesiony zapałem wprowadził całe koło tancerzy aż do jadalnego pokoju. Młodzi przemykali się między stołem jako tako, lecz starsze damy zaczęły sarkać na to, czem oburzony pan Stanisław, ów poważnej miny anglik, odłączył się z częścią tańczących i powrócił z drogi do sali.

— Jak pan śmiałeś zmieniać porządek ?— krzyczy obrażony pan Leon.

— Bo mi się tak podobało—odpowieda niedbale jurysta amator. — Dziś już na *szpicbalach* nie wymyślają takich figur...

— Pan mię obrażasz!

— Obrażam.

— Biorę panów na świadków — rzecze do otaczających — że jestem umyślnie obrażony... Ja panie, ja Leon Dymnicki, jestem obrażony...

Taniec przerwano, na środku sali uformowała się gromadka ciekawych, przybiegł i pan Aleksander, zaczął mitygować i perswadować, lecz gdy gwar wzrastał coraz bardziej i groźniejsze słowa wylatywały ze stron przeciwnych, zaproponował Mikołaj wyniesienie się do oficyny dla pogodzenia przeciwników.

Co się tyczy 60 miljonów użytych na monetę dla Niemiec i Stanów Zjednoczonych, to przeważnie zastąpiły one dawniejszą monetę srebrną.

Ale owe drugie 59 miljonów stanowią niezaprzeczenie przyrost monety złotej do użytku świata.

Okoliczność przeto, że owe 59 miljonów pozostały w rezerwach banków nieruchome i w kurs nie wypłynęły, dowodzi tylko, iż upadek wartości towarów spowodowanym został przez inne przyczyny, wypływające ze stosunków podaży i popytu, ale wcale nie z niedostatecznej ilości będącego w obiegu złota.

Fakta rzeczywiste prowadzą zatem do przeciwnych całkiem konkluzyj, niż wnioski lorda Beaconsfielda; widzimy bowiem, że miasto braku złota, który jakoby spowodować miał spadek wartości towarów o 50 do 80%, jest jeszcze 59 miljonów złota leżącego w rezerwach bankowych; hypoteza więc lorda *premiera* jest oczywiście mylną, gdy twierdzi, że głównej przyczyny biedy szukać należy we wzroście ceny złota.

Przyczyna rzeczywista, według *Pall Mall Gazette*, tłómaczy się jak następuje:

Przedewszystkiem Anglja miała w istocie w ciągu 10 lat ostatnich 6 żniw całkiem niepomyślnych; we Francji i przyległych krajach zrządziła miljonowe szkody *phyloxera*; w Indjach panowały głód i zaraza, a prawie w całej Europie szerzyła się zaraza na bydło, która zubożyła rolników.

Do tego przybywają jeszcze przyczyny polityczne i wojskowe, a mianowicie: wojna niemiecko-francuzka, która na lat dwa miljony ludzi wydarła produkcji, a na czas od 1871 — 73 r. sprowadziła zupełny przewrót w stosunkach podaży i popytu.

Owe setki tysięcy ludzi, które w Niemczech i Francji służyły w szeregach; obawa wojny europejskiej, która od r. 1876 stała się powszechną i obawa nowych wojen istniejąca dotąd—oto pierwsze powody ogólnego zastoju.

Nadto odgrywa w tej kwestji rolę następująca jeszcze okoliczność: oto w r. 1868 — 73 wybudowano w Stanach Zjednoczonych około 30,000 mil dróg żelaznych, które tak dalece przewyższyły potrzebę, że fracht przewozowy z zachodu Ameryki do Nowego Jorku zeszedł prawie do nic nieznaczącej cyfry.

Anglja wydała w czasie od 1871—78 r. na pożyczki zagraniczne 200 miljonów funtów i powiększyła skutkiem tego niezdrową, bo na pożyczkach zagranicznych opartą produkcję i sprowadziła przesilenie.

Od r. 1871 — 72 przemysł żelazny i węglowy angielski wpadł w stan zupełnej rewolucji; w r. 1873 było 959 wielkich pieców żelaznych czynnych, w r. 1878 tylko 454.

W południowej prowincji Staffordshire pracowało w r. 1878 tylko 33 fabryk, podczas gdy w r. 1873 było ich 148; w Walji ten sam stosunek przedstawia się jak 50 do 179.

Wyrób żelaza przeniósł się z tych okolic, a hrabstwa tutejsze straciły miljony nakładowego kapitału.

Zastąpienie żelaza stalą a więcej jeszcze odkryta świeżo metoda wyrobu t. z. elevelandzkiego żelaza, czyli otrzymywanie stali przez proste wydzielanie fosforu — są to przewroty, ktore całe hrabstwa angielskie zrujnowały.

Jeśli do wszystkich wymienionych powyżej względów dodamy jeszcze błędne ustawy, odnośnie do posiadania gruntu i ziemi, szkodliwe rozszerzenie kredytu bankowego i nieuregulowane stosunki pomiędzy robotnikiem a pracodawcą — będziemy mieli pobieżny obraz przyczyn niedostatku, zagrażającego dzisiaj wielkobrytańskiemu społeczeństwu.

Jak widzimy, są to przyczyny dosyć dalekie od fantastycznych wywodów lorda Beaconsfielda o cenach złota; wielcy dyplomaci słabymi bywają ekonomistami... *J. n.*

Posiedzenia Towarzystwa lekarskiego w marcu.

— ‖ — Jak wiadomo czytelnikom *Kurjera*, już na posiedzeniach Towarzystwa lekarskiego w lutym rozpoczęte zostały prace około wypracowania projektu polepszenia stanu zdrowotnego u nas.

Rzecz, ze względu na grasującą w gubernji astrachańskiej epidemję, prowadzona z pośpiechem, a wkrótce w tym celu komitet pod przewodnictwem dziekana dra Brodowskiego wyznaczony, przedstawił pod rozbiór Towarzystwa swój referat, dołączywszy doń rozprawy panów Lepperta i Wajnberga o środkach dezinfekcji przy oczyszczaniu miast.

Rozprawy te dowodzą, że środki dezinfekcyjne w porządku miejskim podrzędną tylko odgrywać mogą rolę.

Na wysłuchanie i rozpatrzenie referatu obecnie w *Zdrowiu* pomieszczonego, Towarzystwo lekarskie poświęciło cztery posiedzenia.

Referat wydany też zostanie wkrótce w oddzielnych odbitkach, pragnieniem zaś Towarzystwa lekarskiego jest, ażeby mógł on posłużyć za drogoskaz do systematyczniejszej asenizacji miasta.

Towarzystwo lekarskie jest zdania, że tylko kanalizacja może gruntownie zaradzić złemu i to kanalizacja połączona z zaopatrzeniem w obfitą ilość wody, lecz pod warunkiem otworzenia ujścia kanałów do Wisły poniżej cytadeli.

Na ten ostateczny wynik badań specjalistów o zdrowie ogółu naszego dbałych i świadomych środków jego zabezpieczenia zwracamy uwagę tych wszystkich, którzy bezpodstawnemi argumentami szermować pragną przeciw kanalizacji.

Zanim jednak nastąpi kanalizacja, konieczną jest, zdaniem towarzystwa, systematyczna wywózka nieczystości, którą przedewszystkiem władza miejska zająć się powinna; zaznaczamy, że w tym kierunku magistrat właściwe już przedsięwziął kroki, powoławszy do życia specjalną do szczegółowego rozpatrzenia kwestji komisję.

Przechodzimy do dalszych posiedzeń Towarzystwa.

Z powodu nawału zajęć, posiedzenie biologiczne marcowe przypadło dopiero pierwszego kwietnia.

Mówił najpierw dr Dudrewicz o antropologji i jej stosunku do archeologji przedhistorycznej.

Określiwszy stanowisko antropologji, dr D. zastanawiał się nad początkiem człowieka i geologicznemi przeobrażeniami od czasów epoki lodowej, wskazał zasady tak zwanej chronologji geologicznej, dzielącej czasy przedhistoryczne na epokę mamuta, jelenia kopalnego, epokę renifera, niedźwiedzia i t. d., zaznaczył wreszcie, że, jak ostatnie poszukiwania świadczą, człowiek współczesnym jest mamutowi i najdalszych sięga epok.

Czaszki z tych epok pozostałe noszą na sobie piętna uderzającej dzikości.

Przeszedłszy następnie do śladów pierwotnej cywilizacji, zaznaczył dr D. podział na epoki: kamienną, bronzową i żelazną, ze zwróceniem uwagi na różność ras i kształty czaszek stanowiące cechy plemienne.

Przemówienie to interesujące i oparte na krajowych przeważnie poszukiwaniach ma być tylko wstępem do całego szeregu podobnych wykładów.

Z kolei po pierwszem przemówieniu p. Znatowicz wyłożył rzecz o wielokrotnie ostatniemi czasy wzmiankowanych badaniach Lockyer'a nad naturą tak zwanych pierwiastków chemicznych.

O badaniach Lockyer'a w pismach ukazywały się dotąd wiadomości, dowodzące między innemi, że angielski chemik wpadł na sposób ujednostajnienia wszystkich chemicznych pierwiastków, tak że w niedługim czasie dadzą się one wszystkie pozamieniać jedne na drugie, np. tlen na wodór, żelazo na złoto i t. p.

Pragnąc rzecz tę wyjaśnić i na właściwą wprowadzić drogę, p. Znatowicz zaczął od historji atomu i pojęcia o niem w chemji od czasów Dalton'a, zaznaczył, że, wobec hypotezy o jedności materji, kilkadziesiąt ciał chemicznych jest anachronizmem, wreszcie zaś wyjaśnił, że powątpiewanie o tak wielkiej rozmaitości pierwiastków już oddawna istniało, zwłaszcza, że odnajdywano pewne na to dowody.

Otóż kwestja pierwiastków i hypoteza, że jedne z nich są tylko zgęszczeniem drugich, zyskała w nowych poszukiwaniach Lockyera pewne poparcie, nie można zaś twierdzić, ażeby ostatecznie została rozwiązaną.

Dla ostatecznego wyjaśnienia kwestji wiele jeszcze potrzeba badań i doświadczeń, do tego zaś czasu wszystkie fantastyczne twierdzenia o wynalazku Lockyer'a będą przedwczesne.

Wykład pana Z. objaśniony był doświadczeniami.

Kongres literacki w Londynie.

Kongres powszechny literatów w Londynie ma się otworzyć w dniu 9 czerwca r. b.

Głównym przedmiotem rozpraw będzie prawo własności literackiej i obmyślenie dalszych środków, mających zapewnić wprowadzenie w działanie tego prawa, oraz polepszyć wogóle położenie literatów pod względem materjalnym.

Przygotowaniami do kongresu zająć się ma komitet, złożony z najznakomitszych literatów angielskich pod prezydencją p. Blanchard Jerolda. Komitet starać się będzie, ażeby kongres odbył się w sposób jak najbardziej uroczysty. Lord kanclerz i wielu innych dygnitarzy angielskich i zagranicznych przyrzekli swój współudział.

Posiedzeń będzie cztery, na których, oprócz ogólnych kwestyj, odczytane zostaną sprawozdania o stanie rozmaitych literatur świata cywilizowanego.

Posiedzenia będą się odbywać publicznie.

— Jabym go zamalował i rzecz skończona!—mówi półgłosem do Leona pan Mandoliński.

— Wszyscy widzieli, ja nie zaczepiałem... Nie daruję, jakem Dymnicki...

— Wyzwie cię — rzecze jakiś czupurnej miny młodzieniec, wieszając się pod rękę Stanisława...

— Niech wyzywa...

— Wyzwę jak Pana Boga kocham... Jakem Dymnicki, do ostatniej kropli krwi—dochodziły urywane jeszcze słowa od tłoczących się ku drzwiom przedpokoju gromadki.

Wiedziony ciekawością, jak się ta sprawa zakończy, pobiegłem i ja za nimi, a potrzebując nabrać papierosów do cygarnicy wstąpiłem do swego pokoju...

Tu znowu inny przedstawił mi się widok. Na oknie pali się bladem światłem jakaś łojówka, w drzwiach przeciwległych stoi Pędzichowska, a przez całą długość pokoju skacze jak opętany kandydat do instytutu politechnicznego w Rydze.

— Tramta, tam ta, tramta tam ta — wyśpiewuje sobie już cały potem oblany od zmęczenia, i wywija nogami i podskakuje tak dziwacznie, jakby go szał opanował.

— Co pan robisz? — pytam go nagle.

— Et to nic... to... — odpowiada zatrzymując się przedemną widocznie zażenowany.— To widzi pan, ja sobie *przepowiadam* mazura...

— Jakto „przepowiadam?...“

— No przypominam sobie; bo ten guwerner mój uczył mię i uczył, a tu jakoś inaczej tańcują mazura... Mój drogi panie, niechno pan zobaczy czy będzie tak dobrze, Pędzichowska mówi że dobrze, ale ja więcej panu wierzę. Najgorzej proszę pana idzie mi z temi hołubcami... nie mogę trafić obcas w obcas, żeby stuknęło, ale zawsze wyrżnę się w nogę... prawda panie, że trudno, hę?

— Bardzo trudno...

— Widzi Pędzichowska — mówi zwracając się do staruszki — że bardzo trudno...

— A dlaczegoż pan Leon, serdeńko, jak podskoczy...

— Podobno zawiele podskakiwał — szepnę do Adolfka — bo poróżnili się z panem Stanisławem w mazurze i teraz przyjdzie do pojedynku.

— E, e, e, do pojedynku... naprawdę panie do pojedynku? Jak Boga kocham, nie widziałem nigdy pojedynku Proszę pana, w pojedynku, to się biją?

— Naturalnie, do śmierci?

— E, e, e... naprawdę do śmierci?

— Pójdź pan do Mikołaja a zobaczysz...

— O, jeżeli na śmierć, to ja nie pójdę... mama by się gniewała, ja proszę pana jestem nerwowy... tak proszę pana, bo jestem podobny do mamy... a mama ogromnie jest nerwowa.., Nieraz jak się rozgniewa o co na tatę, to z płaczu dostaje takiego trzęsienia, że wszyscy ją trzymamy za ręce, a ona się trzęsie i trzęsie...

— Mama jest kobietą a pan przecie mężczyzna...

— Przepraszam, nie, ja jeszcze nie mężczyzna... mama mówi, że jak wrócę z Rygi, to dopiero będę mężczyzną... i będę miał swojego lokaja i strzelbę...

— A kiedy tak, to „przepowiadajże“ sobie pan mazura — rzeknę wychodząc z pokoju.

U pana Mikołaja za to młodzieży jak nabił, a dymu tyle, że trudno rozpoznać osoby. Wśród gwaru, krzyków, odgróżek, rad i odradzań dominuje głos pana barona, który stanąwszy na krześle między dwoma partjami przeciwników nieustannie woła:

— Za pozwoleniem panowie, za pozwoleniem... sależ pozwólcie...

— Byłbyś wiesz czem Stasiu, gdybyś ustąpił — szepcze do ucha naszego dżentlemana jakiś galicjanin...

— Leosiu, pokaż mu, jak to u nas bonor krwią się myje — woła uderzając o stół Mandoliński. — Żadnej zgody... jabym panie posiekał go w drobne kawałki!

— Za pozwoleniem panowie, proszę o głos — powtarza swoje baron.

— Słuchajno Aleksandrze —szepcze przy drzwiach Głębocki do gospodarza domu, przeciskającego się ku stolikowi—czyby mocium dziu nie dać znać sprawnikowi?... Co to jest, żeby o takie głupstwo przelewać poczciwą krew szlachecką... Sprawnik przyjdzie, nie da i kwita ..

— Ależ serce, poczekajmy jeszcze...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Język francuzki pozostanie językiem urzędowym tak kongresu londyńskiego jak i innych, jakie w dalszym czasie zwołane będą; wszystkie ważniejsze komunikaty oraz postanowienia kongresu mają być natychmiast ogłoszone drukiem i rozdane pomiędzy członków kongresu.

Przed rozpoczęciem posiedzeń publicznych odbędzie się kilka przygotowawczych prywatnych posiedzeń.

Komitet egzekucyjny czyni starania o możliwe umniejszenie dla członków kongresu kosztów podróży i pobytu w Londynie.

Starania te w znacznej części pomyślnym już uwieńczone zostały skutkiem; oprócz zaproszeń urzędowych, jakie przez komitet przesłane zostaną, zaproszone są do wzięcia udziału w kongresie i osoby niepomieszczone na liście.

Panowie literaci tutejsi, którzyby pragnęli uczestniczyć w posiedzeniach kongresu londyńskiego, zechcą się zgłosić do redaktora *Kurjera Warszawskiego* w lokalu redakcji, każdodziennie, pomiędzy 1-szą a 3-cią z południa.

Uprasza się zarazem o wczesne zgłaszanie się, a to celem szybkiego przesłania do komitetu listy zgłaszających się i wyjednania stosownych zaproszeń.

Dla poczynienia bowiem stosownych kroków celem ułatwień podróży, i obniżenia kosztów pobytu w Londynie, komitet musi z konieczności mniej więcej ściśle oznaczyć liczbę członków, którzy uczestniczyć będą w obradach kongresowych.

— Dnia 7 (19) kwietnia do głównego Naczelnika kraju przybyła deputacja złożona z poważniejszych i wpływowych przedstawicieli kraju w liczbie 27 osób.

Deputacja ta, z administratorem warszawskiej archidyecezji na czele, wręczyła jenerał-gubernatorowi adres, pokryty licznemi podpisami, wyrażający wiernopoddańcze uczucia całej ludności z powodu niegodziwego zamachu na świętą Osobę Najjaśniejszego Pana.

Ksiądz Sotkiewicz, wręczając adres hrabiemu Kotzebue i potwierdzając w gorących słowach wyrażone w adresie, uczucia, prosił w imieniu wszystkich przedstawicieli o złożenie adresu u stóp Jego Cesarskiej Mości.

Jenerał-adjutant hrabia Kotzebue, przyjmując adres i dziękując przedstawicielom, obiecał przedstawić go bezzwłocznie pod Najwyższą i Najmiłościwszą uwagę Najjaśniejszego Pana; przyczem Jaśnie Wielmożny Naczelnik kraju oznajmił: że zgodnie ze zwróconemi doń życzeniami uważał za właściwe wysłać adres z deputacją do Petersburga, musiał jednak zrzec się tego zamiaru wskutek otrzymanego od ministra spraw wewnętrznych Najwyższego życzenia powstrzymać w obecnej chwili wogóle wysyłanie wszelkich deputacyj, oświadczywszy Najwyższe uznanie tym osobom i stanom, które będą o to prosiły.

Następnie hrabia dodał, że adres prześle do stolicy przez jednego z szacowniejszych członków deputacji, a mianowicie przez hrabiego Tomasza Zamoyskiego, który oznajmił swoją zupełną ku temu gotowość i którego wybór będzie naturalnie przyjęty z zupełnem i poszechnem współczuciem.

Dalej hrabia Kotzebue, widząc przed sobą szanowniejszych przedstawicieli kraju, skorzystał z tej okoliczności i zwrócił ich uwagę na konieczność zjednoczenia wszelkich usiłowań w walce przeciw rozpowszechnianiu w kraju przestępnej i niedorzecznej nauki socjalistyczno-nihilistycznej, oraz dodał w zakończeniu, że przy jednomyślnym współudziale wszystkich dobrze myślących—o który to współudział ich prosi—można mieć nadzieję, że uda się osłonić kraj od nieszczęść, połączonych z rozpowszechnieniem tej nauki i przekonać całą Europę, że naród polski, ożywiony swoją wiarą, odtrąca ze zgrozą niedorzeczne i przestępne prawidła, dążące do naruszenia wszystkich podstaw państwowego i społecznego bytu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza najwyższe rozporządzenie, stanowiące zniesienie powiatu górno-kalwaryjskiego, przekształcenie zarządu policyjnego w m. Włocławku i zmiany w etatach niektórych powiatowych i gubernjalnych instytucjach gub. warszawskiej. Powiat górno-kalwaryjski ma być przyłączony do powiatu grójeckiego ze zniesieniem zarządu powiatowego i zwinięciem starszego strażnika przy naczelniku straży ziemskiej w Górze Kalwarji. Miasto Włocławek będzie wyłączone z ogólnego zarządu powiatowego, a to w ten sposób, że magistrat oddany zostanie w bezpośrednie zawiadywanie warszawskiego rządu gubernjalnego, ustanowiona specjalna posada policmajstra będącego jednocześnie naczelnikiem straży ziemskiej w mieście, utworzona będzie w Włocławku specjalna komenda straży ziemskiej i urządzona zostanie przy naczelniku straży specjalna kancelarja. Fundusz 8520 rubli, z sum oszczędzonych na zniesieniu powiatu górno-kalwaryjskiego, zostanie obrócony na pokrycie powstałych ztąd wydatków.

= W ostatnich czasach rady nadzorcze i zarządy zakładów i towarzystw dobroczynnych drukowały różne broszury, wezwania i sprawozdania bez uprzedniej cenzury z napisem: „wydrukowano z rozporządzenia rady lub zarządu towarzystwa NN;“ z tego powodu główny zarząd prasy świeżym cyrkularzem przypomina, że od uprzedniej cenzury uwolnione są jedynie rozporządzenia rządowe i sprawozdania towarzystw uczonych, a zatem wszystkie broszury i wydania dobroczynnych towarzystw cenzurze takowej podlegają.

= Telegramy do Bukaresztu Giurgowa i Gałaczu w Rumunji, wysyłane dotąd w języku rossyjskim, nadal nie będą przyjmowane w tym języku.

= P. ober-policmajster m. Warszawy w rozkazie do podwładnej mu policji publikuje przepisy o tak zwanych *chambres garnies*, zatwierdzone przez senat rządzący i obowiązujące w Warszawie. Przepisy te w streszczeniu są następujące: *Chambres garnies* muszą być upoważnione przez ober-policmajstra, który urządzającemu wydaje świadectwo imienne. Świadectwo takowe nie jest przywiązane do miejscowości lecz do osoby, i nowy gospodarz *chambres garnies* obowiązany jest postarać się o nowe świadectwo. Policja nad temi mieszkaniami ma nadzór; osoby karane kryminalnie nie mogą być gospodarzami *chambres garnies*, jak również uchybiające obecnym przepisom. Oprócz meldunków, należy utrzymywać oddzielną książkę lokatorów *chambres garnies*. Pod przepisy te nie podchodzą lokale umeblowane, wynajmowane przez właścicieli domów jednej rodzinie, jakoteż pokoje odnajmowane tak zwanym sublokatorom.

= Przejazd przez nowobudowany pod Modlinem most dotąd otworzonym nie został z powodu, że ministerjum nie rozstrzygnęło jeszcze kwestji, czy przejazd ów ma być bezpłatny czyli też za opłatą.

= W czerwcu r. b. odbędzie się w Londynie międzynarodowa wystawa bydła. Podobno konie z Mazur pruskich i litewskie znajdą się tam w wielkiej liczbie. Ma to na celu wprowadzenie ponowne na targ świata koni litewskich (trakeńskich), które dla częstego zakazu wywożenia ich za granicę Niemiec poszły prawie w niepamięć.

= Sezon leczniczy w Solcu rozpocznie się z dniem 20-ym maja.

= Henryk Siemiradzki mianowany został honorowym członkiem sztokholmskiej akademji sztuk pięknych.

= W Kołobrzegu (*Colberg*) ordynować będzie w roku bieżącym doktor Edmund Kiedroński.

= Zamieszkali w Irkucku polacy nadesłali do redakcji *Tygodnika illustrowanego* rs. 850 na stypendjum imienia J. I. Kraszewskiego; taż redakcja otrzymała też na ten cel rs. 120 od lekarzy i farmaceutów polskich szpitala wojskowego w Szumli.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada następujące sztuki:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Cudzoziemka“ (po cenach dawniejszych); wtorek: „Aida“; środa: „Syn puszczy“: czwartek: „Modniarki“; piątek: „Faust“; sobota: „Fra Diavolo“; niedziela: „Bogini Walhalli“.

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Rodzina Fourchambault“; czwartek: „Dziedzictwo pana Plumet“; piątek: „Starzy kawalerowie“; sobota: „Ciężka próba“, „Kwiat z Tlemcenu“, „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz“; niedziela: „Dziedzictwo pana Plumet“.

* Komedja pod tytułem „Dziedzictwo pana Plumet“, po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą pani Nowakowskiej, przedstawioną była w teatrze rozmaitości w ubiegłą sobotę i znów dała publiczności możność podziwiania świetnej gry Żołkowskiego.

* „Sabinki“, z których codziennie odbywają się na scenie pamięciowe próby, przedstawione będą prawdopodobnie na początku przyszłego miesiąca.

* W najnowszym dramacie p. Rapackiego „Pro honore domus“ wezmą udział następujący artyści: pp. Chomiński, Grubiński, Grzywiński, Holcman, Królikowski, Kotarbiński, Krogulski, Leszczyński, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Szymanowski, Stromfeld i Wolski, i panie Holcmanowa, Niewiarowska, Mirecka i Popielówna.

* Repertuar opery naszej znów kuleje.

Brak mu zupełnego ożywienia — a o nowościach też jakoś nie słychać.

Na pociechę zapowiadają wznowiene „Fra Diavola“.

* Znakomita artystka nasza panna Justyna Machwicówna (Rafaeli) bawi przejazdem w Warszawie.

= Na placu Krasińskich wznosi się drewniany budynek nazwany „teatrem woskowych figur i panoramy“.

= Po zimnej sobocie, przychłodnej niedzieli, mamy dziś dzień prawdziwego wiosennego ciepła.

= Piszą do nas z Łodzi, iż tamże żywo się obecnie agituje sprawa urządzenia wodociągów we wspomnionem mieście.

Znaczniejsi właściciele fabryk i domów odbyli już w tym celu kilka zebrań.

Ostatecznie uradzono zebrać potrzebny kapitał przez utworzenie towarzystwa akcyjnego, który to projekt jest podobno najpraktyczniejszy i najprędzej wiodący do celu.

Łódź nie powiemy buduje się, ale rośnie w okazałe domy i fabryki.

Wskutek zapewne tego gorączkowego pośpiechu i tu za przykładem Warszawy domy niezadługo walić się poczną.

Dobry początek zrobił już dom p. Schmidta, w którym runęła ściana, na szczęście bez ofiar w ludziach.

Egzystująca oddawna jedna parafia i jeden kościół ewangelicki nie wystarczają już dzisiaj dla coraz bardziej zwiększającej się ludności.

Od kilku lat też zaprojektowano podział parafji i wybudowanie drugiej świątyni dla tego wyznania.

Głośny przemysłowiec i obywatel p. Schejbler zadeklarował jak słyszeliśmy na tę budowę 50 tysięcy rubli.

P. Schejbler poprzednio hojne złożył ofiary na nowowystawiony w Łodzi kościół katolicki.

Z dniem 1-ym maja zacznie w Łodzi funkcjonować nowa potężnych rozmiarów przędzalnia, własność zagranicznej firmy „Goetz, Schröder i sp.“.

= Świętokradztwo.

Dnia 17-go kwietnia w kościele katedralnym w Lublinie popełniono kradzież.

Niewiadomy złoczyńca skradł dwa krzyże: srebrny i mosiężny posrebrzany, oraz srebrną wyzłoconą nakrywę kielicha...

Śledztwo rozpoczęte.

= Ofiary płomieni.

Było to w Nemirowie, w pow. nowo-radomskim.

Około godziny jedenastej wieczorem wybuchł pożar w domu osadnika Drelicha.

W chacie spoczywali we śnie gospodarz, jego żona, służąca i dwoje dzieci.

Płomienie obudziły tylko Drelicha.

Porwawawzsy siekierę, zdołał on wybić okno i ocalić się...

Krzyk jego przecież nie obudził czworga pozostałych mieszkańców.

Drelich usiłował ich ocalić — lecz nie zdołał...

Spłonęli razem z chatą.

= Scena małżeńska na placu Teatralnym!

Wczoraj około godziny ósmej i pół wieczorem na trotuarze, około ratusza, wobec mnóstwa przechodniów i przypatrującego się policjanta, „żona“ podburzona przez „przyjaciela domu“ okładała “męża“.

Bity starał się wyrwać z jej ręki narzędzie zbrodnicze,.. ale nadaremnie!

Kobieta, przy rzęsistem oświetleniu latarni gazowych, miała wygląd heroiczny.

Publiczność spokojnie bardzo zachowywała się wobec onego skandalu.

Homerycznym śmiechem dopiero wybuchli wszyscy patrzący, gdy turbowany mąż począł uciekać, a bohaterka sceny, przypomniawszy sobie, że w kieszeni męża znajduję się cała kasa, wykrzyknęła z płaczem:

— O ja nieszczęśliwa! uciekł, pieniądze zabrał. Jutro wróci z pustą kieszenią. Pocóżem go biła!...

= Sprawa o szkody i straty wynikłe z powodu „Prima Aprilis“.

W tygodniu przedświątecznym, przed jednym z sędziów pokoju miasta Warszawy stanęli dwaj młodzieńcy.

Jeden z nich — nazwijmy go X — opowiedział co następuje:

Przez długi czas, pozostając bez żadnego prawie utrzymania, poszukiwał zajęcia; mieszkał razem z drugim młodzieńcem, panem Y.

W dniu pierwszym kwietnia, gdy zrozpaczony bezowocnością swych starań, siedział w swej izdebce pogrążony w czarnej melancholji, wszedł roznosiciel i przyniósł list.

Pan X, rozerwawszy z niecierpliwością pieczątkę, przeczytał następujące słowa:

„Dowiedziawszy się od pana K., że pan potrzebujesz zajęcia i otrzymawszy jak najlepszą rekomenda-

cję odnośnie do Jego osoby, mogę Panu dać miejsce w mojem biurze. Proszę zgłosić się niezwłocznie. — Bankier Z.“

Pan K. był rzeczywiście jednym z protektorów pana X.

Młodzieniec nasz biegnie czemprędzej pod wskazanym adresem...

Zastaje bankiera Z. w domu i — gdy ten oświadcza mu że o niczem nie wie, pan X podaje list z podpisem bankiera.

Bankier uznaje list i podpis za fałszywy i oddaje pana X pod opiekę najbliższego stójkowego.

Nim sprawa wyjaśniła się, pan X przepędził pół dnia i noc w cyrkule.

„Szlafkamrat“ sam przyznał się, że to on urządził figla.

Pan X wystąpił więc przeciwko niemu z akcją cywilną, żądając zwrotu szkód i strat, podług następującej likwidacji:

1) Za pół dnia i noc przepędzoną w areszcie	10 rs.
2) Za stratę czasu przed aresztem	1 „
3) Za wstyd i upokorzenie	15 „
Razem rs.	26.

Sędzia pokoju akcję powoda, jako bezzasadną, oddalił.

= *Art. nad.* Mimo wdzięczności, jaką czuję dla prasy i publiczności która wydała łaskawy sąd o moim debiucie, a tem samem nie zdekurażowała mnie do dalszych studjów, poczytuję sobie za obowiązek napisać te kilka słów sprostowania. Mylnem jest jakobym studja wokalne odbywała przez lat kilka we Włoszech, przepędziłam tam wprawdzie miesięcy 9, pobierając lekcje od p. Vaneri-Filippi przez miesięcy 6, ale jedynym moich studjów przewodnikiem jest p. C. Trombini, dyrektor opery, od którego przed 2-ma laty zaczęłam uczyć się na *serjo* i jemu to wszystko zawdzięczam.— Z szacunkiem, *Helena Herman.*

= Zabawna historyjka wydarzyła się w tych dniach na jednej z dróg żelaznych.

Było to północy...

Podróżni spali snem sprawiedliwych.

Nagle rozlega się przerażające wołanie o pomoc, zdolne nawet umarłych poruszyć w grobie!

Wszyscy budzą się w tej chwili; zjawia się też konduktor...

Przerażona dama oświadcza, iż czuje na całem ciele dotkliwe kłucie jakby szpilkami...

Położenie tem kłopotliwsze, iż cierpiąca niewiasta ani słyszeć chce o poszukiwaniu...

Już konduktor ma dać znak do zatrzymania pociągu, gdy w drugim końcu wagonu okrąglutki jegomość podobnież zaczyna nawoływać, z czego tworzy się rozpaczliwy duet.

Po ścisłem obejrzeniu tłuściocha, znaleziono sześć olbrzymich pijawek.

Rzecz się wyjaśniła.

Pijawki dostały się na wolność z źle zamkniętego naczynia szklannego.

Dama mdleje — szczęściem pociąg zbliża się do stacji.

Mimo iż ją uwolniono od tej niemiłej wizyty, przestraszona pasażerka nie przychodziła do zmysłów i musiano przywołać lekarza stacyjnego.

Lekarz, któremu nieznaną była przyczyna omdlenia, zaordynował... pijawki!

= Małemu Kaziowi urodziła się siostrzyczka.

Ciotka Kazia bierze go na kolana i pyta:

— No i cóż Kazieczku, jakże ci się podoba ta dziewczynka, którą doktor mamie przyniósł?

— Nie bardzo—odpowiada Kazio—ten doktor głupi, przynosi mamie dziecko kiedy jest tak chora, że nawet zabawić się z niem nie może.

= Czyn niecny.

Wczoraj ulicą Gęsią podążał tłum.

Prowadzono do cyrkułu kobietę mogącą mieć lat trzydzieści.

Za nią szedł człowiek z płaczącem na ręku w poduszce niemowlęciem.

Kobietą tą była wyrodna matka dziecięcia, która czterotygodniowego swego chłopczyka usiłowała wrzucić w miejce ustępowe.

Szczęściem spostrzeżono to, dziecię uratowano, a matkę oddano w ręce policji.

= Wypadki.

* Nagła śmierć!

Wczoraj na rynku Starego-Miasta zmarł nagle nieznany z nazwiska mężczyzna lat 45 mieć mogący, ubrany w stary płaszcz żołnierski, czarną czapkę i zdarte kamasze.

* Samobójstwo!

Dzisiejszej nocy przy ulicy Smolnej pod nr 8, w wozowni powiesił się służący, Wincenty Sobieczewski, lat 32 liczący.

* Skutki huśtawki!

Wczoraj na Ujazdowie, uczeń rzeźniczy G. spadł z huśtawki i złamał prawą nogę powyżej kolan.

* Po pijanemu!

Podmajstrzy piekarski M., przechodząc z jednym z kolegów ulicą, lekko popchnięty, padł tak nieszczęśliwie, że wywichnął sobie prawą rękę w ramieniu.

* Przejechania!

Dorożkarz nr 218 Jacenty Kaleta przejechał nieszkodliwie panią G.

Na Dzielnej przejechano panią P., której złamano lewą rękę.

Winny zdołał umknąć.

* Znowu pies bez kagańca!

Na ulicy Gęsiej pies pogryzł i pokaleczył w nogę przechodzącego Benedykta U.

* Mały pożar.

Przy ulicy Nalewki pod nr 26 w wystawie, od lampy naftowej zapaliły się rozmaite przedmioty około godziny 9-tej wieczorem.

Mieszkańcy sami płomień stłumili.

* Podrzucenie!

Wczoraj w korytarzu soboru katedralnego sługa kościelny Maksym N. znalazł podrzuconą dziewczynkę kilkodniową.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: pułkownik Karpow rs. 3 kop. 40, E. H. kop. 50 dla biednych, U. K. rs. 1 na kościół WW. Świętych, Z. S. kop. 50 na osady rolne.

— Na zasadzie §§ 79, 80 i 81 Najwyżej zatwierdzonej ustawy Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników, prezes warszawskiego zarządu okręgowego, jenerał-adjutant hrabia Kotzebue, raczył naznaczyć na piątek 13 (25) kwietnia r. b. o godzinie 11-tej zrana, w b. zamku królewskim ogólne roczne posiedzenie członków Towarzystwa, celem odczytania sprawozdania rocznego, wyboru nowych członków zarządu okręgowego w miejsce ubytych i wychodzących z kolei, oraz wybrania komisji rewizyjnej. Zawiadamiając o tem, warszawski zarząd okręgowy ma zaszczyt prosić wszystkich panów członków należących do warszawskiego oddziału Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników o przybycie w oznaczonym dniu i czasie do zamku, celem uczestniczenia w ogólnem zebraniu. (1—3)

— Komitet poddanych austro-węgierskich, zawiązany z powodu srebrnego wesela cesarskiej austryjackiej pary, oznajmia niniejszem tym swoim współziomkom, którzy nie mogli podpisać adresu w dniu 20 b. m. w salach JW. p. oberpolicmajstra, iż takowy znajduje się w dniach 21, 22 i 23 b. m. w c. k. jeneralnym konsulacie austryjackim (ulica Świętokrzyzka nr. 7)— gdzie w godzinach urzędowych t. t. od 10-ej rano do 3-ej po południu podpisanym być może.

Nekrologja.

† We wtorek, dnia 22 kwietnia, jako w piątą bolesną rocznicę, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej za duszę ś. p. Jana **Glinojeckiego,** b. oficera b. wojsk polskich, na którą pozostała wdowa wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —7593

† We wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się za duszę ś. p. Franciszka **Orłowskiego** msza żałobna, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —7597—

† Jutro, we wtorek, dnia 22 b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci Anieli z Jasińskich **Zulińskiej,** odbędzie się msza żałobna za spokój jej duszy, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —7616

† Jutro, dnia 22 kwietnia, to jest we wtorek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana **Łyszkowskiego,** b. dyrektora gimnazjum, odprawione będzie za spokój jego duszy w kościele metropolitalnym św. Jana, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i syn zapraszają. —7575—

† We wtorek, dnia 22 kwietnia, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Piwowarskiego,** doktora medycyny, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała wdowa zaprasza wszystkich wiernych.

† W dniu 22 kwietnia, we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, za spokój dusz ś. p. Bartłomieja **Kawelskiego,** i małżonki jego Marjanny z Lamertów 1-go ślubu **Kawelskiej,** 2-go **Kuleszy,** zmarłej w d. 6 grudnia r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo, oraz poświęcenie grobu, na które w ciężkim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —7587—

† Jutro, we wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Matyldy z Paczkowskich **Szteklauzer,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —7627

† Jutro, dnia 22 kwietnia r. b., o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się w kaplicy kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. dziś spoczywającego w Bogu **Antoniego Stępiń,** ucznia klasy IV gimnazjum III, na które stroskana matka zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów przedwcześnie zgasłego syna. —7558—

† Ś. p. Romuald **Dziankowski,** oficer b. wojsk polskich, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 79, w dniu 19 b. m. życie zakończył. W głębokim żalu i smutku pozostała żona i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 kwietnia, o godzinie **5-tej** po południu, z domu nr 10,3071c, za rogatką Jerozolimską, na cmentarz powązkowski. —7645—

† Ś. p. Hipolit **Świderski,** werkmajster warsztatów drogi żelaznej warsz.-wiedeńs., członek archikonfraternji literackiej, zmarł dnia 21 kwietnia, po krótkiej i ciężkiej słabości, zostawiając żonę z dziećmi, którzy zapraszają na żałobne nabożeństwo w parafji św. Barbary, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające w dniu 23 b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **5-tej** po południu, krewnych i przyjaciół. —7648—

† Ś. p. Aleksandra z Przezorskich **Michnikowska** po ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 22, w dniu 20 kwietnia r. b., przeniosła się do wieczności. Pozostały w głębokim żalu mąż wraz z familją zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 22 kwietnia r. b., o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże dniu, o godzinie **9-tej** zrana. —7628—

† Ś. p. Apolinary **Grabski,** obywatel ziemski, b. oficer b. wojsk polskich, b. sędzia pokoju, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 19 kwietnia r. b., przeżywszy lat 73. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok ze wsi Kuchary dnia 23 kwietnia, o godzinie **6-tej** po południu, a następnie na pogrzeb do Strzegocina w d 24 kwietnia r. b.

† Współczucie jakie wzbudzić zdołał przedwczesny skon syna naszego ś. p. Wiktora-Józefa, w gronie przyjaciół i znajomych, nie małe niosąc ukojenie dla dotkniętego bolesnym ciosem serca rodzicielskiego, zniewala nas do objawienia tych kilku słów serdecznej podzięki nietylko zacnej młodzi, kolegom nieboszczyka, którzy w ofiarowaniu swego ramienia przy poniesieniu popiołów do grobu tak chętną okazali gotowość, ale i wszystkim wogóle osobom, które łaskawie przyjąć raczyły udział w oddaniu ostatniej posługi religijnej zwłokom naszego jedynego dziecka. — *Antoni i Natalja Gelert.* —7629—

† Przejęta szczerą wdzięcznością za święty mam obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie licznie zebranym osobom, które wiedzione współczuciem i życzliwością pomimo zimna i niepogody odprowadziły onegdaj zwłoki zgasłej córki mojej Jadwigi na cmentarz powązkowski. Podziękowanie to powtarzam z serca raz jeszcze wam zacni panowie, którzyście na swych ramionach zanieśli ją aż do grobu, i wam szlachetne towarzyszki nauk, któreście z narażeniem zdrowia oddały ostatnią usługę swej koleżance; żegna ona was na zawsze przez usta moje, polecając się tylko waszej pamięci i modłom za nią do Boga. *E. Stoczkiewicz.* —7639—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19 go kwietnia. — Klerykalne protesta przeciw projektowi Ferry'ego o nauczaniu przybierają coraz większe rozmiary.

× **Paryż** 19-go kwietnia.— Książę Ludwik Napoleon opisze swoje wrażenia z świeżo odbytej podróży po Afryce i umieści je w paryzkim *Pays* albo w londyńskim *Examiner.*

× **Paryż** 19-go kwietnia.— Nowy telegraf podmorski połączy bezpośrednio Francję z kontynentem zaatlantyckim. Utworzyło się już tu towarzystwo akcyjne z kapitałem 42 miljonów fr., które wkrótce rozpocznie budowę dwóch naraz podmorskich linij telegraficznych. Jedna z nich pójdzie z Brestu przez St. Pierre i Cap Cod do Nowego Yorku, druga z Brestu przez wyspy Scilly do St. Pierre i Tor-Bay.

× **Paryż** 19-go kwietnia.— Zmarł tu Karol Thomas, główny dyroktor dziennika *National.*

× **Marsylja** 19 go kwietnia.—Tutejsza rada sanitarna oznajmiła, iż dotychczasowe kwarantanny dla okrętów przybywających z Turcji nadal pozostają niezmienione, zaś kontrola kwarantannowa dla okrętów pochodzących z portów morza Czarnego i Azowskiego zredukowana została do 24 godzin.

× **Londyn** 19 go kwietnia.—*Times'owi* telegrafują z Filadelfji: „Jenerał Fitz John Porter, wskutek zażalenia jenerała Pope w r. 1862 na niewłaściwe zachowanie się tegoż w drugiej bitwie pod Bull Run, otrzymał dymisję. Jenerał Porter nieustanne od tego czasu czynił zabiegi, celem uzyskania pozwolenia dla powtórnego rozstrząśnienia jego sprawy. Prezydent Hayes zamianował komisję śledczą, która sprawę gruntownie zbadała. Komisja oświadczyła się na korzyść jenerała Portera, dodając, iż jemu to właśnie armja związkowa winna swoje ocalenie. Wyrok przedłożony został pod zatwierdzenie pzezydenta.“

× **Rzym** 19-go kwietnia.—Nadeszło tu podziękowanie Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra na pismo gratulacyjne papieża Leona XIII z okazji ostatniego zamachu.

× **Wiesbaden** 19-go kwietnia.— Dziś przybył tu na kurację cesarz Wilhelm wraz z małżonką.

× **Berlin** 19-go kwietnia. — W tych dniach przedłożony zostanie radzie związkowej projekt nabycia posiadłości Raczyńskich na gmach dla rady państwa.

× **Wiedeń** 19-go kwietnia.—Cesarz przyjmie pojutrze deputację miasta Krakowa, złożoną z pp. Zyblikiewicza, Weigla i Szlachtowskiego.

× **Kraków** 19-go kwietnia.—Znany malarz Florjan Cynk profesor krakowskiej szkoły sztuk pięknych, zaślubił pannę Leokadję Dobrską, córkę właściciela dóbr pod Warszawą.

× **Lwów** 19-go kwietnia.— **Cesarz przyjmie deputację m. Lwowa dnia 22 b. m., deputację zaś szlachty galicyjskiej we dwa dni później.**

× **Poznań** 19-go kwietnia.—Nowy dworzec centralny zostanie w jesieni r. b. oddany do użytku publicznego.

× **Toruń** 19-go kwietnia. — Regencja kwidzyńska postanowiła, iż jarmarki odbywać się odtąd mogą w całym obwodzie; transport świń z Królestwa Polskiego dozwolony.

× **Orenburg** 19-go kwietnia. — W stanicy Tapałyzkaja zmarł w tych dniach kozak, mający lat 115; zmarły cieszył się dobrem zdrowiem przez cały ciąg swego żywota.

Przegląd polityczny.

Dwie kwestje, grecka i wschodnio-rumelijska, stoją na porządku dziennym dyplomacji europejskiej — nie mogą żadną miarą znaleść skutecznego rozwiązania. Co do pierwszej, wnioskując z przemówień i wyjaśnień Northcot'a w parlamencie angielskim, mocarstwa a szczególniej Anglja w tej chwili przynajmniej nie mają wcale ochoty przyjmować pośrednictwa w układach Grecji z Portą. Najlepiejby było, według zdania rządu angielskiego, aby obie strony same między sobą się pogodziły bez żadnej pomocy i interwencji; można mieć poniekąd nadzieję, że ta zgoda przyjdzie do skutku kiedyś, jak nie dziś, to jutro, albo pojutrze. Na medyację przyjdzie czas, gdy żaden inny środek już nie pozostanie do użycia, — przypuszczaćby tedy należało, że jeszcze nie wszystkie środki zużyte zostały. Deputowany Certwright podniósł wniosek o rozpoczęcie pośrednictwa w sprawie greckiej, ale Izba wniosek odrzuciła i tem samem kwestję na czas nieograniczony odroczyła.

W Konstantynopolu musiano z zadowoleniem przyjąć wiadomość o tej uchwale i o przemówieniu Northcot'a.

Co się zaś tyczy Wschodniej Rumelji, to związany z nią projekt mieszanej okupacji nie ustąpił do tej chwili z łam dziennikarskich, jakkolwiek wszyscy politycy Agencji telegraficznych starają się donieść, że dyplomacja porzuciła go w pierwotnej osnowie. „Obecnie krąży nowa wersja o samym projekcie; przed trzema dniami *Pol. Cor.* doniosła z Konstantynopola, że gabinety zajmują się zawsze jeszcze mięszaną okupacją, lecz dopiero ewentualnie przeprowadzić się mającą, to znaczy w chwili kiedy wypadki koniecznej interwencji mocarstw wymagać będą.

Utrzymują też, że nowo zamianowany gubernator Wschodniej Rumelji, Aleko-basza, wrazie wybuchu powstania będzie mógł skorzystać z prawa wezwania wojsk tureckich na pomoc, wszelako wojska te wkroczą do rzeczonej prowincji pod dowództwem europejskich oficerów. Co w tem wszystkiem jest prawdą, a co domysłem — Bóg jeden, a lord Beaconsfield drugi wiedzieć może.

Z okazji telegramu gratulacyjnego, wysłanego przez lorda-kanclerza do Petersburga, Naj. Pan raczył odpowiedzieć kładąc nacisk na utrzymanie przyjaznych stosunków Rossji z Anglją, co w ogólnym interesie Europy leżeć powinno. Wyrażona przy tej sposobności ufność, że kanclerz królowej Wiktorji do zachowania tej równowagi usposobień przyczyniać się będzie, świadczy korzystnie o dzisiejszej sytuacji politycznej, w jakiej się oba mocarstwa wzajem znajdują.

Anglja, jak się wyraża jeden z dzienników niemieckich, odzyskuje zaufanie Europy, gdyż oprócz wyżej wspomnianego telegramu z Petersburga, prawie jednocześnie w Wiedniu prasa austryjacka zaczęła znowu wzdychać i oczami przewracać w stronę Londynu, a jakby na obstalunek hr. Karolyi palnął drugą mówkę na bankiecie lorda-majora w Mansion-House, w Londynie—pomieściwszy w swój toast znany frazes o zażyłej przyjaźni Austrji z Anglją, przyjęty ogólnemi oklaskami.

Nawet i Porta (stara miłość nie rdzewieje) —zaczyna się znowu zwracać z większem zaufaniem do dawnej protektorki.

Chcąc uchodzić za bardzo domyślnego, możnaby potwierdzenie tego zdania znaleźć w telegramie z Konstantynopola, donoszącym, iż stanowisko Osmana-baszy, faworyta sułtańskiego, lwa z pod Plewny, etc.— zachwianem zostało z powodu, iż jenerał w ostatniej sprawie khedywa ośmielił się stanąć po jego stronie. Mówią nawet, że sułtan zamierza Osmana wysłać do Bagdadu, jako gubernatora, czyli inaczej, że się go chce delikatnym sposobem pozbyć z pod boku.

Byłoby to tylko uprzedzeniem życzeń angielskiego gabinetu, gdyż urzędownie lord Salisbury nie udawał się jeszcze do Porty w sprawie zawikłań egipskich, jak to najwyraźniej przed kilkoma dniami oświadczono w izbie gmin. Burza, rzekomo wisząca nad głową wice-króla, nie jest znowu tak straszną jak zapowiadano w początkach. Anglja przynajmniej, mająca pierwszy głos w tej kwestji, okazuje się cierpliwszą i pobłażliwszą, niż się spodziewać po niej mógł sam khedyw.

Rząd angielski nietylko, że się do Porty z przedstawieniami nie odniósł, ale nawet z Francją do żadnej akcji się nie zobowiązał, pozostawiając jeszcze rzecz całą czasowi i—dziejowej Nemezis.

Wien. Tag. Blat. dowiaduje się z dobrego źródła, iż europejska komisja międzynarodowa przedstawiła Porcie cztery następujące punkta do zaopinjowania: 1) o ile język turecki, bulgarski i grecki uważane być mają za język urzędowy; 2) jak wysokim ma być haracz Wschodniej Rumelji spłacany Porcie; 3) w jaki sposób duchowieństwo innych wyznań oprócz muzułmańskiego, zależnem będzie od władzy tureckiej a 4) podług jakiej normy dobra duchowne w Wschodniej Rumelji spłacone zostaną. Rada ministrów zajmowała się temi kwestjami i odroczywszy rozstrzygnięcie dwóch ostatnich, postanowiła, aby wszystkie trzy języki zarówno, jako języki urzędowe uznane zostały, a następnie oznaczyła haracz w przeciągu pierwszych lat pięciu do wysokości 240,000 tureckich funtów.

Niektóre dzienniki podały wiadomość o wielkim zjeździe monarchów w Berlinie z okazji złotego wesela cesarza Wilhelma. Stanowczego potwierdzenia tej wiadomości nie mamy. Niektórzy znowu chcą nawet widzieć w owym zjeździe wskrzeszenie projektu konferencyj dyplomatycznych w sprawie wschodniej. W każdym razie daleko jeszcze do tego. Cesarz Wilhelm wpierw odbędzie kurację w Baden i Cieplicach czeskich, a dopiero zabierze się do przygotowań ze swej strony do uroczystości dworskich, przypadających z okazji jego złotego wesela.

Lothringer Ztng, jako objaw opozycji obu anektowanych prowincyj nadreńskich, Alzacji i Lotaryngji, przytacza wiadomość, według której biskupi Metzu i Strasburga odmówili urządzenia w swych djecezjach uroczystości kościelnych z powodu przypadających urodzin cesarza niemieckiego.

Presse donosi o projektowanym zjeździe słowiańskim, który początkowo odbyć się miał w Moskwie, obecnie jednakowoż wybrano stolicę Serbji na miejsce kongresu. Komitet przygotowawczy złożony z samych panslawistów rozpoczął już agitację pomiędzy Moskwą, Pragą i Białogrodem; składa się on z czterdziestu członków reprezentujących wszystkie sławiańskie narodowości. Zjazd ma się odbyć 18-go maja, jeśli do tego czasu nic stanie mu nic na przeszkodzie.

W sprawie egipskiej nie mamy żadnych ważniejszych wiadomości. Telegram z Kairu, mający cechę urzędową zadaje kłam wszystkim sensacyjnym pogłoskom z Konstantynopola i Londynu rozpuszczanym w sprawie interwencji Porty i detronizacji wice-króla. Według wspomnianego telegramu, Porta nie nadesłała żadnej jeszcze noty do rządu egipskiego, natomiast utrzymują, że khedyw wysłał do Konstantynopola wielce przekonywające argumenta w postaci kilku szkatułek złota, które najlepiej poprą jego sprawę u Porty.

Pobyt Garibaldiego w Rzymie daje ciągle jeszcze powód do najrozmaitszych domysłów i kombinacyj politycznych. Umiarkowańsi utrzymują, że tylko sprawy familijne zniewoliły jenerała do opuszczenia Caprery.

Wielkie wrażenie zrobiła w Rzymie wizyta Garibaldiego w Kwirynalu. Król Humbert, dowiedziawszy się, że jenerał wybiera się do niego w odwiedziny, chcąc mu oszczędzić trudów wspinania sie po schodach pałacowych, zeszedł do niego sam i w ogrodzie przepędził ze swym gościem pół godziny na rozmowie. Wizyta odbyła się w dość oryginalnych warunkach, gdyż król wsiadł do powozu, w którym Garibaldi przyjechał i tam rozmawiał z nim bez świadków.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Petersburg, 8 (20) kwietnia rano.— *Prawit. Wiest.* ogłasza nominacje czasowych jenerał-gubernatorów; odeskim jenerała Totlebena, charkowskim hr. Loris Melikowa i petersburskim Jenerała Hurko.

Londyn, 20-go.— Ambasador niemiecki hr. Münster wyjechał do Berlina, zkąd powróci dnia 30 b. m.

Zemlin, 19-go.— Wedle nadesłanych tu wiadomości arnauci tureccy z Prysztyny napadli na serbską straż graniczną i wtargnęli przemocą do okręgu Kurszumli. Serbski minister spraw zagranicznych wystosował skutkiem tego protest do Porty z oświadczeniem, że Serbja sama przedsięweźmie środki potrzebne, jeśli Porta nie może przeszkodzić podobnym napadom.

Wiedeń, 20-go.— *Polit. Corr.* donosi z Belgradu: Walka pomiędzy strażą graniczną serbską i arnautami pod Prepolaczem trwała 18 b. m. przez cały dzień i powtórzyła się nazajutrz, gdy regularne wojska serbskie przyszły straży granicznej na pomoc. Wiadomość o wtargnięciu band arnautów aż do Kurszumli nie potwierdziła się dotąd.

Rzym 20-go. — W decydujących sferach nic nie wiadomo o doniesieniu o przybyciu niemieckiego następcy tronu.

Depesza *Standarda* o misji kardynała Hohenlohe w Berlinie uważaną jest w autentycznych kołach za bezpodstawną. Rokowania watykańskie w Berlinie nie postępują. Kapelian otrzymał znowu godność biskupa.

Hassun otrzymał onegdaj od sułtana inwestyturę.

Tyrnowa 20-go. — Z pewnego źródła donoszą, że mieszkańcy pojedyńczych wsi w okręgu Radomir pod Sofią nie chcą płacić podatków za administrację bulgarską, ponieważ życzą sobie aneksji do Serbji, która im przyrzeka, że siedm lat podatków ściągać nie będzie.

Londyn 20-go.— Szeryf-basza oświadczył, że wszyscy wierzyciele Egiptu zostaną w prawach swoich zrównani; dostaną oni 55% zaraz gotówką a 45% w ciągu 2½ lat przy wszelkich, jakich żąda, rękojmiach.

Konstantynopol 19-go. — Jutro ma sułtan sankcjonować austryjacko-turecką konwencję względem obsadzenia Novi-Bazaru. Zasada okupacji mieszanej tego sandżaku służy za podstawę konwencji.

Kedyw w bardzo wyczerpującym piśmie wystosowanym do wielkiego księcia opisał deferencje z mocarstwami i wyraził niezbędną konieczność uwolnienia Egiptu od obcej administracji. Sułtan zażądał, ażeby mu nadesłano to pismo do dalszego zbadania tej kwestji.

Tyrnowa 19-go. — Onegdajsze posiedzenie zgromadzenia narodowego musiało być odroczone, wskutek niedostatecznej ilości członków. Podług wiadomości z Rumelji Wschodniej przygotowują się tam celem upierania się wkroczenia wojsk tureckich. W Śliwnie i innych miejscowościach zebrano ochotników. Książę Dondukow powrócił już z Szybki.

Konstantynopol 19-go. — Dziś ma się odbyć rada ministerjalna, celem powzięcia uchwały w kwestji egipskiej. Reuf basza powołany został do Adrjanopola.

Londyn 19-go.— W izbie niższej odpowiada Bourke na zapytanie Russela, że rząd nie został o tem urzędownie zawiadomiony, że flota z Chiwe zniszczyła mosty z Peru. Rząd zajmował się tą sprawą i zarządził środki ochronne dla anglików i mienia angielskiego.

Petersburg 19-go.—*Agence Russe* donosi: Najjaśniejszy Cesarz i Cesarzowa wyjeżdżają 24 b. m. do Liwadji.

Petersburg 20-go.—Wczoraj ruszyły lody na Newie.

Belgrad 20go.—11 godzina przed południem. Obiega pogłoska, że dziś odbyła się znowu walka z arnautami. Wysłane znaczne masy wojsk do Prepolanu, tak że dziś napewno oczekiwać można, że banda ta zostanie odpartą.

Paryż 20-go. — Aleko basza otrzymał nominację na gubernatora Rumelji wschodniej i wyjeżdża we środę przez Wiedeń do Konstantynopola.

Sekretarz stanu Hamburger udał się wczoraj wieczorem do Petersburga.

Wiadomości prywatne potwierdzają zupełną zgodę pomiędzy Anglją i Rossją co do wszystkich głównych punktów nowego traktatu względem Rumelji wschodniej. Uchwalono, że Anglja i Rossja popierać będą u sułtana notami identycznemi nowe urządzenia w Rumelji wschodniej. Różnica w zapatrywaniach zachodzi tylko co do trzech podrzędnych punktów a mianowicje:

1) Anglja żąda, ażeby nietylko Burgas, lecz także Ichtiman zajętym został przez turków.

2) Rossjanie żądają, ażeby turcy wkroczyli do Burgas dopiero po zupełnej ewakuacji Rumelji i Bulgarji, który to termin kończy się 3 sierpnia.

3) Rossja żąda, ażeby międzynarodowa komisja wschodnio-rumelska ważne uchwały, jak rewizycję wojska tureckiego tylko jednogłośnie powziąć mogło, podczas gdy Anglja żąda, ażeby zwyczajna większość wystarczała.

Peszt 20-go.—Wczoraj wieczorem pojechali do Wiednia ministrowie; dziś rano członkowie różnych deputacyj.

Rzym 20-go. — Według organów prasy watykańskiej znany przywódca starokatolików prof. Doellinger stanowczo się poddał dogmatowi kościoła. Przybył tu konsul włoski z Janiny, a jeneralny konsul włoski z Kairu Martino został wezwany do Rzymu.

Paryż 20-go. — Mocarstwa zachodnie kazały ajentom swoim w Konstantynopolu, żeby Porcie tylko przedstawili sytuację, jaka się w Egipcie wytworzyła, nie stawiając żadnego wniosku określającego. Chejreddyn basza dobrowolnie złożył sułtanowi sprawozdanie z tego położenia, a sułtan miał następnie powziąć decyzję zainstalowania ewentualnie Halima jako wice króla. Podobno Rossja zażądała od Szwajcarji wydalenia z tego kraju, *respective* wydania Rossji kilku przemieszkujących tam rossjan. Niemcy żądanie to poparły.

Lizbona 19-go. — Królowa ma się znacznie lepiej.

Rzym 19-go. — Z Spezji odpłynęły następujące okręty na morze adrjatyckie: **„Principe Amadeo“, „Ve-**

nezia“ z wice admirałem Actonem, z Neapolu: „Femer“, „Terible“, „Archimede“, „Messagiers“.

Wczoraj odbyła się konferencja włoskich koméndantów korpusów armji.

Deputacja angielska wyjechała do Paryża.

New-York 20-go. — Wiadomość z Panama z dnia 18-go kwietnia donosi: Wybuchły rozruchy, miała miejsce walka uliczna trwająca 14 godzin, przyczem zabito wielu: tymczasowo przywrócono znowu spokój.

Teatr Wielki. Dziś: Cudzoziemka. Jutro: Trubadur.
Teatr Rozmaitości. Jutro: Rodzina Fourcha mbault.

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 20, 21 i 22 marca, (1, 2 i 3 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 1-szem półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed dniem 29 maja (10 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) czerwca r. b., t. j. przed terminem 10 (22) czerwca r. b., w którym należności, o jakich mowa, stają się dopiero wymagalnemi. W tym więc celu Dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, poczynając od dnia 5 (17) kwietnia r. b., aż do włącznie dnia 27 maja (9 czerwca) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa. 1—3—7529—

— *Art. nad.* W imieniu licznych wielbicieli talentu Józefa Wieniawskiego dziękuję pannie Melanji Więckowskiej za wykonanie na koncercie wtorkowym dnia 15 b. m. kilku kompozycyj naszego znakomitego fortepianisty,— z których *Pensée fugitive* bardzo miłe wrażenie na słuchaczach sprawiła.

Stały prenumerator, *M. Ł.*

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Życzliwej przyjaciółce! Intryga, chociażby najzręczniejsza, tylko podczas maskarady chwilowo zająć mnie może. Co do życzliwości upewniam cię, że ją umiem okazywać, jeżeli wiem komu?!—*N.* —7638—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.* —7615—1—3

— Odpowiadając na liczne zapytania mamy honor zawiadomić, że skład nasz obić papierowych, przy ulicy Miodowej nr 15, nie jest filją i nie ma żadnego współudziału z innemi składami w Warszawie.

(2—6) —6773— *A Lubelski i Ska.*

— **Dr Zdzisław Nieszkowski**, z powodu wyjazdu za granicę, będzie przyjmował tylko do 8-go maja. Podczas sezonu leczniczego będzie ordynował w Szczawnicy. Ulica Włodzimierska nr 11A. (1—3) —7617—

— Fotografie ś. p. ks. kanonika LIPIŃSKIEGO są do nabycia w zakładzie fotograficznym T. Boretti, ulica Rymarska nr 4. —7532—2—3

— **Dr D. Landau** leczy specjalnie choroby ***skórne*** i ***weneryczne***. Przyjmuje rano do 11-ej i od 4-ej do 6-ej. ***Elektoralna, 4.*** 11—12—4735—

— *Od lecznicy 2-giej.* — **Dr L. A. Anders**, ordynator kliniki terapeutycznej, przy uniwersytecie, przyjmować będzie codziennie od 2—3, w Lecznicy 2-giej (Senatorska, nr 9), chorych z *chorobami wewnętrznemi* i *wieku dziecinnego.* 2—6—7283—

— Okowity niema dowozu.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 8 w południe ciepła st. 11 (Recmura 765 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 9.

Najtaniej! Najtaniej! Najtaniej! Najtaniej!

Otrzymawszy pierwszy transport
CEMENTU PORTLANDZKIEGO
beczka wagi 400 funtów angielskich
oraz CEGŁY OGNIOTRWAŁEJ
mam zaszczyt o tem zawiadomić PP. Obywateli, Majstrów mularskich i Przedsiębiorców
CENY NAJTAŃSZE.
Kantor i Skład Marszałkowska, Nr 22, róg Widok.
R. MACHONBAUM.
1—3 — 7622 —

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH
Gerlach & Lampe,
SREBRNA Nr 8.
SPECJALNOŚĆ:
Maszyny do obróbki metali i drzewa, jako to:
Tokarnie wszelkiego rodzaju, **Wiertarnie** wirtykalne i horyzontalne, **Heblarnie, Piły cyrkularne i tasiemkowe** i t. p.
Wykonanie dokładne. Ceny przystępne.
Na wykończeniu obecnie **Tokarnie pociągowe** 8-mio i 10-cio stopowe.
2—6 — 7495 —

FABRYKA ŁADUNKÓW (GILZ)
Lefaucheux i Lancastra
JULJANA STAPFF,
NOWY-ŚWIAT Nr 41
Zawiadamia niniejszem JW. i WW. Panów Myśliwych, iż rozpocząłem fabrykat ładunków na obszerniejszej skalę. Konstrukcję takowych polepszyłem, ładunek mojej konstrukcji rozpłomienia proch **trzema** kanałami co wpływa na ostrzejszy strzał, zakładanie nowego pistona uskuteczniа się łatwiej jak dotychczas w ogóle nam znanych ładunkach, albowiem **ruchomego** przewodnika eksplozji nie posiada. Pistony do moich ładunków zastosowane są podług tego, jak armja nasza używa, a w skutek tego tańsze jak sprowadzane z zagranicy (są w kraju u nas wyrabiane). Ceny ładunków moich są niższe od dotychczas w ogóle sprzedawanych u nas. Handlującym znaczny rabat. Obstalunki przyjmuję w Magazynie moim, Królewska Nr 5. 5—6 — 5384 —

PRZEDSIĘBIERSTWO ASFALTOWE
i fabryka Tektur asfaltowych ogniotrwałych
pod firmą:
J. PAUL
w Warszawie
Wykonywa wszelkie roboty w zakres przedsiębiorstwa wchodzące, jako to: wylewa asfaltem, kryje dachy tekturą, smaruje lakiem lub smołą dystylowaną angielską, przerabia i reperuje takowe.
Na składzie posiada **tekturę** asfaltową w najlepszym gatunku, która sprzedaje na role, **lak** i **smołę** dyst. ang. **Gudron, Gwoździe** do tektury i t. p.
PO CENACH FABRYCZNYCH.
Fabryka, ulica Zakopowa Nr 16. Kantor, Włodzimierska i hr. Berga Nr 14.
Cenniki, próby i anszlagi, przysyłają się gratis. Handlującym odstępuje się rabat. Obstalunki wysyłają się za Nachnahmą. 10—12 — 4488 —

MEBLE
Garnitur mebli mahoniowych, szabowanych rypsem krytych, t. j. kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, oraz łóżeczko z biegunami, kredens, biurko, sofa, firanki i t. p. do sprzedania, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 43, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —7602—1—3

Koronczarka
która przez długi czas mieszkała na **Dziekance**, a następnie na **Krakowskiem-Przedmieściu**, wzywa się niniejszem (z powodu braku teraźniejszego adresu), aby się zgłosiła na ulicę Wiejską Nr 3, mieszkania 2. —7580—1—2

Dwie Panny
uzdolnione potrzebne są, jedna do robienia pończoch na maszynie, druga szyjąca ładnie bieliznę, na maszynie Wilsona.—Chłodna Nr 19, mieszkania 10. —7591—1—2

PANNA
do szycia na maszynie Singera, potrzebna jest zaraz. Wiadomość powziąć można: Hoża Nr 9, w bramie na dole. —7570—1—2

Potrzebną jest
Panna
do maszyny Whelera i Wilsona. Długa Nr 17, mieszkania 11, w oficynie. —7573—1—1

Potrzebną jest
PANNA
kompletnie uzdatniona w krawieczczyznie damskiej i umiejąca szyć na maszynie Whelera Wilsona.—Ulica Świętokrzyska Nr 14, prawa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —7568—1—3

Do Magazynu mód i nowości damskich pod firmą **Paulina Szubert**, przy ulicy Senatorskiej Nr 17, potrzebne są zaraz
Panny
do mód, sukień i okryć, za dobrem wynagrodzeniem. —7541—1—6

Student Uniwersytetu,
pragnie udzielać lekcje w zakresie gimnazjalnym.—Hoża Nr 12 a, mieszkania 3. —7581—1—2

OSOBA
która ukończyła gimnazjum żeńskie z dobrym patentem, poszukuje miejsca do początkujących dzieci na demi place, lub korrepetycyj na godziny.—Wiadomość przy ulicy Zgoda Nr domu 1/1493 litera *b*, mieszkania 3, na dole od frontu. —7567—1—2

Une Française
désire une demi - place dans une famille.— S'adresser tous les jours de 3—7 chez M-r David professeur au 6-e gymnase. Vareska 7. —7555—1—2

Potrzebną jest
BONA
Niemka. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31, w Cukierni.—Tamże potrzebna jest **Służąca Niemka.** —7576—1—3

Potrzebną jest zaraz
SKLEPOWA,
z kaucją i rekomendacją, do sprzedaży towarów łokciowych i drobiazgów. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 6; między godziną 4 a 6 po południu. —7589—1—3

Potrzebny jest zaraz
UCZEŃ
do Cukierni, dobrej konduity, w wieku lat 14 lub 15, umiejący czytać, pisać i rachować.— Cukiernia F. Hahn, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej Nr 61 nowy.—z prowincji mają pierwszeństwo. —7548—1—3

Potrzebni są
Chłopcy i Panny,
do robienia pudełek. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 8. —75991—3—

Uzdolniony Stolarz!
były majster, w sile wieku, który pracował przez lat kilkanaście w fabrykach mechanicznych i modelarniach, poszukuje pracy w Królestwie lub Cesarstwie, przyczem może złożyć chlubne świadectwa, a na żądanie może być z swojem warsztatem i naczyniem.—Łaskawe oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. S. —7601—1—2

Magazyn Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS,
Miodowa Nr 15.
Odznacza się **pięknym** i **zręcznym** krojem, oraz cenami **niskiemi**, tak w obstalunkach jak i gotowej garderobie.
2—7—7553—

SUBJEKT
biegły ekspedjent, który w pierwszych handlach W. Ks. Poznańskiego i Szlązka pracował, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1-go Lipca r. b. w handlu żelaza, naczyń kuchennych lub galanterji.—Oferty pod lit. R. 3281, do Rudolfa Mosse—Wrocław. —7571—1—1

Do Magazynu ubiorów damskich Ferdynanda Cara, ulica Miodowa Nr 15, potrzebne są
PANNY
uzdatnione w krawieczczyznie i początkujące, również **Panna do maszyny.**
—7470—2—3

Fabryka Wyrobów
Galanter.-Koszykarskich
pod firmą:
„WANDA,“
Hoża Nr 15.
Ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż z powodu zbliżającej się Wiosny, przysposobiła wielką ilość **Koszy podróżnych i Wózków dziecinnych** z jak największą eleganciją wykończonych, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. Dla kupujących w większej ilości odstępuje rabat.
3—12 — 6848 —

Łóżeczko dziecinne
orzechowe z biegunami, jest do sprzedania za rs. 6. Ulica Obożna Nr 2, róg Browarnej, mieszkania 9, drugie piętro od frontu.
2—3 — 7312 —

Górale i Góralki!
Dostarcza
Pierwszy Kaucjonowany Warszawski dom Komisowy.
Tłomackie Nr 9.
St. Jermułowicz i Sp.
2—3 — 7415 —

Konie Wierzchowce
do wynajęcia
przy ulicy Ogrodowej Nr 20, u stajennego Stefana. 2—6 — 7424 —

Pierwsze tegoroczne Raki
nadeszły do zakładu gastronomicznego na
Pradze pod Rakiem,
Zakład ten oprócz raków, poleca wszelkie tegoroczne nowalje. **Marta W.**
2—3 — 7426 —

Róże Sztamowe.
W PARKU W SKIERNIEWICACH jest do sprzedania znaczna liczba róż sztamowych z dużemi koronami w najlepszym gatunku.
RÓŻE REMONTANTE od 2 do 5 stóp wysokie. Sztuka **po kop. 90.**
RÓŻE THEE MARESCHALL NIEL od 3 do 6 stóp wysokie. Sztuka **po Rs 1 kop. 50.**
RÓŻE GLOIRE DIJON od 3 do 6 stóp wysokie. Sztuka **po Rs. 1 k. 50.**
(BRATKI) VIOLA TRICOLOR MAXIMA, niebieskie, żółte i białe, za 100 sztuk **Rs. 1.**
Schultz.
3—6—7127—

Warszawska Jeneralna Reprezentacja Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów Dochodów z 1835 r. w St. Petersburgu,
podaje do wiadomości że dotychczasowy miejscowy Agent, **W-ny Bronisław Konarski** mianowany został Inspektorem dla organizacji i kontroli Agentur, jak również i dla zawierania wszelkich interesów ubezpieczeń życiowych w obrębie Królestwa Polskiego i zachodnich gubernii Cesarstwa.

Warszawska Jeneralna Reprezentacja, Jeneralny Inspektor Towarzystwa
Emiljan Rożejowski
ulica Królewska Nr 6.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt podać do wiadomości ogólnej, że przyjąwszy z dniem 1 Kwietnia b. r. obowiązki Inspektora dla organizacji i kontroli agentur w Królestwie Polskiem i Zachodnich guberniach Cesarstwa, oraz dla załatwiania wszelkich interesów tyczących się wyłącznie ubezpieczeń życiowych Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów z 1835 roku, staraniem mojem będzie rozszerzyć jak największą działalność w zakresie tej gałęzi, przyczyniającej się do rozwoju dobrobytu jednostek i ogółu.

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów działając jawnie, łącznie z ubezpieczonymi i uczciwie przez blizko pół wieku, uposażone miljonowemi stałemi funduszami, wypłaciwszy już kapitałów na 8.000,000 rub. sr. bez najmniejszych sporów z ubezpieczonymi, zasługuje na ogólne zaufanie i poparcie; śmiem więc pochlebiać sobie, że poświęcając się obecnie wyłącznie tej użytecznej instytucji, znajdę i nadal jak dotąd silne poparcie

Inspektor, **Bronisław Konarski.**

Róg ulicy hr. Berga i Mazowieckiej Nr 16, dom Hr. Krasińskich.
Przyjmuje interesantów rano do 11-tej, po południu od 3-ciej do 5-tej. —6542 —

E. A. HEURICH
SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH
ruskich, krajowych i zagranicznych
róg ulicy Senatorskiej i Miodowej Nr 2.

Zacząwszy od 1 Marca dwa razy w tydzień otrzymuję świeży transport **Perkali i Kretonów**, w większej części specjalnie dla mnie wyrabianych w najcelniejszych fabrykach Moskiewskich według najświeższych deseni kretonów francuzkich.

Na bieżący sezon skład zaopatrzony w wielki wybór materjałów wełnianych oraz **Bareży** lnianych i wełnianych.

PP. handlującym w Warszawie i na prowincji zamieszkałym, przy hurtowej sprzedaży Perkali i Kretonów ruskich, odstępuję znaczny rabat. 6—12 — 4545 —

Znaczny wybór

Parasolików damskich
w różnych kolorach i najnowszej mody, po cenie umiarkowanej, poleca **B. Grüdiger**, róg Żelaznej Bramy i Granicznej Sklepu Nr 16. Również poleca **kołnierzyki i mankiety** najmodniejsze, różne **kreplisy, negliżyki i żaboty.** 10-12—4365—


Zakład Parasoli i Parasolek przy ulicy Nowy-Świat, Nr 56, przygotował własnego wyrobu różno gatunkowych Parasoli i Parasolek. Przyjmuje wszelkie reperacje i pokrycia w tach parasolniczy wchodzących, z czem się poleca z uszanowaniem

Leopold Kreusch.
4—4 — 6244 —

OBICIA PAP:
naturowe; przy nadzwyczajnej taniości odznaczające się gustem i trwałością.

OBICIA PAP:
jednokolorowe (unis) w każdym żądanym kolorze.

OBICIA PAP:
naśladujące kretony i materje.

OBICIA PAP:
gobelinowe złotem i srebrem przerabbiane.

OBICIA PAP:
imitujące skórę korduańską.

OBICIA PAP:
odpasowane, stanowiące najozdobniejszą dekorację ścian: salonów, jadalnych i t. p. pokojów.

W WIELKIM WYBORZE

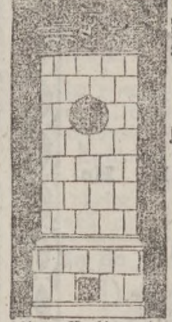
i po najprzystępniejszych cenach polecają

Seweryn Mazur i S-ka,
Plac Teatralny, obok Ratusza.
2—0 — 6862 —

Zakład Leczniczy
w Solcu (gub. Kielecka pow. Stopnicki) otwartym zostanie dla Publiczności z dniem 20 Maja, leczy reumatyzm, artretyzm, spara i-żowania, skrofuły, wysypki skórne, nerwobóle, zadawniony przymiot, chroniczne katary i t. d. Zakład zaopatrzony jest we wszystko, co nietylko do skutecznej kuracji przyczynić się, ale nadto pobyt kilkotygodniowy uprzyjemnić może. Na sezon nadchodzący łazienki i ogrody rozszerzone zostały. 3—12—6798—

Do Magazynu firmy
W. KUHNKE,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412, po powrocie właścicielek z Paryża, nadeszły już wszystkie nowości, mianowicie: Kapelusze letnie w najświeższych formach i w rozmaitych cenach, modele sukień i okryć, krawatki rozmaitego rodzaju tak jedwabne jak koronkowe, kołnierzyki i czepeczki negliżowe i strojne, także ubiorki na głowę—gorsety, wstążki, koronki, woalki, passmanterje, materjały letnie na suknie, a jak zwykle wielki wybór Kwiatów z pierwszorzędnych fabryk paryzkich, także dla Dam kaloszki szwedzkie.
2—5—7203—

GOSPODYNI
potrzebną jest na wieś do gub. Wołyńskiej, z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie kompletnem i uzdolniona do zarządu domem.—Wiadomość w Warszawie, Tłomackie Nr 8, w bramie na prawo, na 1-m piętrze.
3—3 -7196—

Główny Magazyn Pieców

krajowych, **podług najświeższych modeli zagranicznych**

oraz

Kominków i Drzwiczek hermetycznych

poleca

A. Dietrich,
ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu, ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Ganzena Nr 26 i 14.
9—10 — 4774 —

W Nowo Aleksandrji
w Puławach,
nowo postawiona willa z wszelkiemi dogodnościami, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, jest do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość w składzie maszyn rękawiczniczych. Tłomackie Nr 6, mieszkania Nr 8 na dole, do godziny 10-tej z rana, lub od 3-ciej po południu. 6—12 — 6204 —

Pracownia Sukien Damskich
Karoliny Piwowońskiej
przeniesioną została na ulicę róg **Krakow.-Przedm. i Podwala Nr 2**, pierwsze piętro. 2—3 — 7150 —

Do sprzedania
Koń (Wałach),
rosły, lat sześć, zdatny do pojedynki, oraz Amerykan, Chomonto pojedyńcze angielskie i para Szorów. — Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 17, u stangreta Stanisława. —7168

W domu Nr 649
przy ulicy Przejazd
są do sprzedania **komórki** murowane, w których jest znaczna ilość drzwi i części drzewnych w dobrym stanie. Budowla ta sprzedaną będzie na rozbiórkę.
Wiadomość na miejscu. Stróż wskaże.
3—3 — 6849 —

Główna sprzedaż szkła taflowego, butelek ze szkła białego i półbiałego flaszeczek i wszelkich wyrobów szklanych z huty
LIBERTOW
ulica Długa Nr 32 nowy (na Potkańskiem zwane).
E. Stiller.
4—10 — 6249 —

Ktoby miał do zbycia
Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego**, Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 12—0 — 3185 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 53 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Pogrzebowe efekty:
trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 24—0—3981—

PANNY
kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do Magazynu Strojów i Sukien Damskich S. Waltenberg, dawniej J. Lulla. Ulica Długa Nr 17.
2—6 — 7422 —

Zegarki złote,
ankry, remontoary nowe, znacznej wartości są do sprzedania.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —7395—2—3

W HANDLU
Wł. Adamskiego,
róg Wielkiej i Chmielnej
świeżo otrzymano:
wyborowe sery Gambryno po kop. **40**, jak również:
Grzyby wyborowe po k. **40** za f.
5—6—6674—

Letnie Mieszkanie,
we wsi **Blizne**, pięć wiorst od rogatek Wolskich, do wynajęcia na letnie miesiące. Bliższe szczegóły w Redakcji Kurjera Świątecznego. 2—3 — 7498 —

OSTRZEŻENIE.
Dnia 16 b. m. wieczorem przyjechałem Terespolską drogą żelazną do Warszawy i przy wsiadaniu do omnibusu, w ścisku zaginęła mi paczka zawinięta w czysty arkusz papieru, w której znajdowało się 90 rubli gotówką (16 sztuk po 5 rubli a jedna sztuka 10-cio rublowa), **2 blankiety niewypełnione ostęplowane po 45 i 60 kop. z podpisem Ludwika Błociszewskiego** (cztery razy na każdym blankiecie), 2—3 blankiety zupełnie czyste ostęplowane po rs. 1 kop. 20, 2 listy niezapieczętowane do Manugiewicza i do Władysława Błociszewskiego. **Ogłaszam więc te weksle in blanco za nieważne i przestrzegam przed nabyciem takowych.** — Rzetelny znalazca zechce złożyć paczkę w Warszawskiej agenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22, gdzie otrzyma **30** rubli nagrody.

Aleksander Błociszewski.
2—3—7375—

Ostrzeżenie,
Niektórzy starozakonni mieszkańcy miasta Płocka, korzystając z mojej nieletności i braku doświadczenia, wyłudzić odemnie zdołali blankiety wekslowe, na których znajduje się summa i podpis, lub bez summy a tylko z podpisem. Ostrzegam, że weksle te nie mogą mieć żadnego znaczenia, jako wydane w czasie małoletności mojej, gdyż po dziś dzień do pełnoletności niedoszedłem, a dla uniknięcia podstępu przez umieszczenie dowolnych dat i terminów wypłaty uwiadamiam, że odtąd żadnych zobowiązań na blankietach wekslowych wydawać nie będę, nadto, że po dojściu do pełnoletności, podpisywać się będę nie jak na blankietach po dziś dzień wyłudzanych: **„Edward Rybicki-“** ale z pierwszego imienia podług metryki urodzenia **Bonifacy Edward Rybicki z Dramina.**

Assystujący Opiekunowie:
Edward Rybicki,
Wincenty Lipski.

Za matkę i główną opiekunkę Teklę z Chyczewskich 1° voto Rybicką, 2° Lipską, podpisuje się. **Bronisław Kleniewski.**
2—3 — 7261 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 9 (21) Апреля 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 88.

Dnia 21 kwietnia 1879 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 9 (21) kwietnia 1879 roku.*

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

opuściły prassę i znajdują się do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych następujące dzieła:

HERBERT SPENCER

O WYCHOWANIU MORALNEM, UMYSŁOWEM I FIZYCZNEM,

PRZEŁOŻYŁ

Michał Siemiradzki

Cena rs. 1 kop. 35, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.**

Hübner Baron,

b. poseł austryjacki w Paryżu i Rzymie,

SYKSTUS PIĄTY

według Korrespondencji dyplomatycznych niewydanych, znajdujących się w archiwach: Watykanu, Simancas, Wenecji, Paryża, Wiednia i Florencji,

przekład

St. Strojnowskiego;

dwa tomy rs. 3 kop. 60, z przesyłką rs. 4.

LUCJAN SIEMIENSKI

przez

Adama Belcikowskiego.

Cena kopiejek 50, z przesyłką kopiejek 60.

NOWY ZBIÓR POWINSZOWAŃ

dla użytku młodzieży

na dnie uroczyste, imienin, nowego roku i t. p., oraz wiersze dla osób dorosłych, jako to: na dzień imienin, zaślubin, do wpisywania w albumy, toasty, i t. d,

napisał oryginalnie wierszem i prozą

J. A. ZYGMUNT.

Cena 50 kop, z przesyłką 60 kop.

BAŚNIE I POWIEŚCI

ze źródeł etnograficznych i własnych notat, zebrał

Zygmunt Gloger.

Cena 20 kop., w oprawie 22½, z przesyłką 25 kop.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

odbyta w roku 1863

przez

Feliksa Borunia

włościanina z Kaszowa (pod Krakowem), spisana za opowiadaniem pielgrzyma, przez

Walerego Wielogłowskiego,

wydanie drugie.

Cena 20 kop. z przesyłką kop. 25.

UWAGI O UKŁADANIU WYŻŁÓW

podał

A. Wrześniowski, z 2 tablicami rycin.

Cena kop. 50, z przesyłką 60 kop.

4—6 — 6838 —



(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości. Cena rs. 1 k. 50, z przesyłką rs. 2. Jedyny Skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski. **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.** — Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1—12—7623—

Do pracowni A. Graniczewskiej, potrzeba jest za dobrem wynagrodzeniem dwanaście

PANIEN

do krawieczczyzny, zdatnych, podręcznych, do nauki i maszynistka. Nowy-Świat Nr 58. —7329—2—3

W Magazynie bielizny Władysława Strakacz, potrzebne są

PANNY

zupełnie uzdolnione do szycia na maszynie, podręczne i do robienia dziurek.—Zgłaszać się można każdodziennie w godzinach rannych.—Miodowa, dom barona S. Lesser. —7337—2—3

Do pracowni E. Rogozińskiej, potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do bielizny.—Elektoralna Nr 43 nowy. —7363—3—3

Potrzebne zaraz

PANNA

do maszyny Singera i Panna do maszyny Wilsona, znające szycie bielizny męzkiej.—Rymarska Nr 12, w podwórzu na dole. —6439—10—12

PANNY

uzdolnione do konfekcji i do sukien, potrzebne są do Magazynu mód J. Penkala. Senatorska Nr 4 —7279—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do fabryki kwiatów. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 51,—stróż wskaże. —7260—3—6

W pracowni sukień i strojów damskich, potrzebne są

PANNY

uzdolnione i do nauki.—Ulica Długa Nr 4. —7285—3—3 **J. Wilska.**

PANNY

potrzebne są do sukień zdatne i podręczne, oraz PANNA do maszyny, systemu Whelera i Wilsona.—Ulica Leszno Nr 14. —7287—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny zdolne, podręczne i do nauki.—Wiadomość: ulica Widok Nr 1, mieszkania 21. —7407-3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione w krawieczczyźnie, do pracowni sukień i strojów damskich, przy ulicy Miodowej Nr 3. —7370—3—3

PANNY

potrzebne są zaraz do krawieczczyzny.—Krak.-Przedmieście Nr 28, druga sień w lewej oficynie, na drugiem piętrze. —7420—3—3

Potrzebne są

Panny

podręczna i do dziurek, do bielizny.—Krzywe-Koło Nr 8, mieszkania 8. —7526—2—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

podręczna, którąby się znała trochę na maszynie.—Wiadomość u Konsula Angielskiego, Alea Ujazdowska Nr 7. —7530—2—3

Do Magazynu Paryzkiego, Królewska Nr 25, potrzebne są natychmiast

PANNY

do maszyny, staników i podręczne. —7479—2—3

Potrzebne są kompletnie zdatne

PANNY

do szycia okryć i PANNA do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem i ze stołem, zaraz lub od 1-go Maja, do Magazynu damskiego Rutkowskiej.—Miodowa Nr 13. —7478—2—2

Potrzebne są

PANNY

do sukień w pracowni Anieli Siwińskiej, ulica Niecała Nr 11. — Tamże jest do wynajęcia **Pokój frontowy,** każdego czasu. —7428—2—3

Potrzebne są

PANNY

zdolne do szycia kapeluszy słomkowych i do nauki.—Ulica Górna, za Wiejską, Nr 1 lit. a, mieszkania 6. —7390—2—3

PANNY

potrzebne są do krawieczczyzny podręczne i do nauki. — Ulica Marszałkowska Nr 71, w podwórzu na dole, mieszkania Nr 32, — stróż wskaże. —7357—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne i podręczne, do pracowni sukień damskich.—Ulica Zielna Nr 7, lit. A. —7305—2—2

Potrzeba

5 PANIEN

do szycia bielizny na maszynie Wheelera Wilsona i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Wązki Dunaj Nr 8 lit. A, mieszkania 24. —7238—2—3

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do pracowni sukień damskich. Ulica Senatorska Nr 20. —7436—2—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny damskiej.—Orla Nr 3, mieszkania 23, do pani Kordelas. —7442—2—3

PANNY

zdatne i podręczne, potrzebne zaraz do **Magazynu J. A. S. Gorczyckiego.**—Wierzbowa Nr 2. —7416—2—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki.—Alea Jerozolimska Nr 23, mieszkania 15 —7421—2—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny, oraz podręczne i do nauki.—Ulica Żórawia Nr 20. —7383—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do robót damskich, uzdatnione, podręczne, do nauki i maszyny.—Nowy-Świat Nr 40, w oficynie na dole, w trzeciej sieni. —7388—2—3

PANNY

uzdolnione w szyciu bielizny, tak w ręku jak na maszynie, mogą znaleźć stałe zajęcie w Magazynie

F. BOBROWSKI & URBAŃSKI,

2. Wierzbowa 2. —7374—2—3

Rządca gospodarczy

żonaty, w młodym wieku, który z powodzeniem przez lat kilka zarządzał samodzielnie większemi dobrami w Niemczech, a obecnie w Królestwie Polskiem, mogący się poszczycić świadectwami i rekmendacjami. poszukuje od dnia 1 Lipca r. b. odpowiedniego miejsca: rządcy gospodarczego, leśniczego, lub kassiera, w Królestwie Polskiem, albo w guberniach Zachodnich.— Wrazie potrzeby może złożyć kaucję.— Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod literami **R. P. G.** Konin gub. Kaliska. —7186—3—5

Potrzebni są do Dóbr pod Warszawę

Ekonom kawaler,

który może zastąpić Rządcę, z dobremi świadectwami, z porządnych gospodarstw, drugi **Ekonom** potrzebny żonaty, na osobny folwark. z dobremi świadectwami.—Wiadomość u Rządcy domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —7204—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania zaraz bardzo korzystny

Handel Towarów Kolonialnych.

Wiadomość w pierwszym kiosku od kolumny Zygmunta na Krakowskiem-Przedmieściu. 2—3—7414—

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, do dozoru dzieci, znająca język francuzki dobrze. — Wiadomość u pana J. Rothstadt.—Przechodnia Nr 6.
—7459—2—3

OSOBA MŁODA,

panna, z przyzwoitego domu, poszukuje miejsca do towarzystwa i zajęcia się gospodarstwem domowem. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 37, mieszkania 5. —7441—2—3

Osoba młoda,

panna, z dobremi rekomendacjami, poszukuje zajęcia w sklepie lub podobnego.—Na żądanie może złożyć kaucję.—Bliższa wiadomość w hotelu Polskim, ulica Długa, mieszkania Nr 58.
—7433—2—2

OSOBA

posiadająca język francuzki i przedmioty klasyczne, życzy sobie udzielić lekcje na godziny we własnem mieszkaniu.—Tamże jest **Fortepian**, na którym można się ezgercytować kilka godzin dziennie. — Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal, do Bremera. —7437—2—3

Potrzebny jest

Uczeń

do nauki cyzylerstwa. — Zgłosić się do pana L. Caroria, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 13 nowy. —7443—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu, w wieku od 16 do 18 lat, do składu obić papierowych A. Lubelskiego i S-ki. Miodowa Nr 15. —7462—2—3

Potrzebni są na wyjazd na wieś, pracowici i trzeźwi

Lokaj, Stangret i Kucharz,

biegli w swoim fachu.—Zgłaszać się można o godz. 7 wieczorem na ulicę Miodową Nr 18, w bramie na lewo, wejście paradne.—Niepo-rozumiewać się ze służbą lecz z panią.
—7432—2—2

Do kantoru najmu powozów potrzebny jest zaraz

RZĄDCA

z kaucją 1,000 rs., kawaler, za wynagrodzeniem rocznem 300 rs. przy kwaterze, opale, świetle i samowarze. Od kaucji zabezpiecza się 8%.—Wiadomość: Chmielna Nr 1, kw. 25.
—3—7226—

Czeladnik Piernikarski

potrzebny jest na stałe zajęcie, jako też **Uczeń** za wynagrodzeniem miesięcznem do Fabryki Pierników przy ulicy Freta Nr 14 nowy.
3—3—7281—

KOBIETY

obeznane z introligatorstwem, znajdą zaraz zatrudnienie, w domu p. Szustra, Nr 3 Leszno, u Introligatora. —7282—3—3

Kopista uzdolniony,

potrzebny jest zaraz do zakładu fotograficznego, przy ulicy Senatorskiej Nr 22.
—7263—3—3

Do Drukarni S. Orgelbranda Synów, Bednarska Nr 20, potrzebni są

NAKŁADACZE

do maszyn drukarskich (chłopcy lub dziewczęta).—Wiadomość na miejscu w Kantorze.
—7225—3—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, młodą, zdrowa, jest u akuszerki K. L. przy placu S-go Aleksandra, Nr 3 nowy. —7232—3—3

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Folwark Ziemski

rozległy 9½ włók, w tem 8 włók gruntu ornego dobrej gleby, 1½ włók pięknych 2 kosznych łąk, nieopodal miasta Radomia.—Wiadomość ulica Twarda Nr 15, mieszkania 12, od 4 do 6-ej wieczorem. —7237—3—6

Rs. 100 do 200

za wynalezienie miejsca prywatnego Człowiekowi młodemu, ze średniem wykształceniem, mógłby przyjąć miejsce na jednej z kolei lub t. p.—Adressą proszę składać w Redakcji pod lit. X. X. 3—3—7254—

Do zakładu przemysłowego potrzebnym jest

EKSPEDYTOR.

Znajomość języków polskiego i rossyjskiego, oraz czytelny i porządny charakter pisma, są pierwszemi warunkami wymagalnemi. Osoba w średnim wieku i stateczna, mieć będzie pierwszeństwo w wyborze. Mający chęć przyjąć posadę, zechcą przy kwalifikacjach, świadectwach i fotografją swoją, jeśli takową posiadają, złożyć w księgarni Orgelbranda przy ulicy Senatorskiej Nr 22, pod literami A. B. C.—Adresu zakładu nie podaje się dla uniknienia niepotrzebnej straty czasu, przez zgłaszanie się częste osób zupełnie nieodpowiednich nawet dobrym chęciom. —7206—2—3

WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH.

Blachę cynkową do krycia dachów, najdoskonalszego wyrobu, oraz **Posadzki** różnego rodzaju, parą suszonego drzewa, sprzedaje po umiarkowanych cenach, z ułożeniem lub bez i zagranicę franco etc.

Maurycy Langrock,

Dom Komisowy w Krakowie.
—4971—10—10

Skład Wozów

Twarda Nr 10 (1098c),

poleca wozy pojedynki i parokonne, cięższe i lżejsze. Przyjmuje obstalunki na bryczki wszelkiego rodzaju. 6—6—6379—

Zakład Stolarski

Józefa Witkowskiego

przy ulicy Elektoralnej Nr 19, w 3 m podwórzu na prawo,

zaopatrzony jest w rozmaite **Meble**, również i czarne dokładnej i gustownej roboty, z których się poleca i sprzedaje po cenach umiarkowanych. 5—9—6337—

Leszno Nr 30. KONKURENCJA Leszno Nr 30.

SKŁAD WĘGLI.

Znaczny zakup 80,000 korcy węgli zagranicznych,

po kop. 87 za korzec z dostawą.

Biorącym jednorazowo 30 korcy, odstępuje się 2%, 50 korcy 3%, 100 korcy 5%.—Odstawa natychmiastowa.—Koszta zamówienia posłańcami skład ponosi. —7183—2—3

600 Rs.

są wymagalne, gwarancja pewna; jako procent mieszkanie przyzwoite i całodzienne życie u bardzo przyzwoitej familji.—Oferty proszę złożyć w Redakcji tegoż pisma pod literami H. B. 79. 2—3—7343—

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH

i węgli kamiennych

M. W. WILLMANN i S-ka

Twarda Nr 13.

Cement krajowy (Grodziecki) i zagraniczny,
Cegła ogniotrwała krajowa, angielska „Ramzay" i Tenczyńska,
Cegła zwyczajna, **Kafle, Dachówka, Gips, Glinka** ogniotrwała, **Glina** zwyczajna, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa, **Wapno** (białe) suche i lasowane,
Piasek, Trzcina. —7088—4—6

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, wiedeńskiej fabryki, za cenę rs. 60. Wiadomość przy ulicy Kanonia Nr 4 nowy domu, a mieszkania Nr 5 na 2-m piętrze od frontu, obejrzeć można od godziny 10-tej z rana do 3-ciej popołudniu. 2—3—7250—

SYFONY

Najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader niskich sprzedaje cenach, **M. Landy i S-ka**, ulica Leszno Nr 15. —6832—7—10

SPECJALNA FABRYKA Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmarami i wagą. 58—73—20365

• FOSFORAN ŻELAZA •

P. LERAS, aptekarza Dra umiejętności.

Żelazo stanowi składową część krwi: ilekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się blada, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę.

Pigułki, proszki, cukierki, o żelazistej zasadzie używane dla wzmocnienia, mają te wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadająć je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. *Fosforan żelaza Dra LERAS* w stanie ciekłym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kości. Przetwór ten sprowadza skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladaczkę, kurcze w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega [illegible]

KAPSUŁKI

Z MATICO.

PP GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu 8, Ulica Vivienne, 8.

Nechybny skutek przy leczeniu *żerzączek*, nigdy nie utrudza żołądka jak to ma miejsce przy użyciu kapsułek zawierających balsam kopaiwiany ciekły.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiesa, K. Sierspatowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*)
—21,805—

TRZY MASZYNY

do szycia nożne. 1) Oryginalna Singera, 2) Pollacka i Szmidta, 3) Howego, jest do sprzedania w zupełnie dobrym stanie.—Ulica Podwal Nr 12, mieszkania Nr 13, u mechanika. —7114—3—6

CHOROBY

Żołądka, Wątroby, Zapalenia kiszek, Zatwardzenia, Hemoroidy, Liszaje i Reumatyzmy

WYLECZAJĄ SIĘ PRZEZ UŻYWANIE

ZIARN BIAŁEJ GORCZYCY ZDROWIA

(Graine de moutarde blanche de santé)

Sprzedaż hurtowa: DIDIER, 20, boul. Poissonnière, Paris. Znajdują się we wszystkich aptekach i składach materyałów aptecznych, które wydają bezpłatnie informacye tyczące się używania tego środka.

—9—0—3906— (*Gazeta Lekarska*).

Liście paryzkie i berlińskie,

oraz dodatki do kwiatów po cenach przystępnych u **Ludwika Grünberg**. — Dzika Nr 24, drugie piętro w bramie. —7159—2—3

Palta damskie zagraniczne,

bardzo tanio do sprzedania,—dla handlujących odstępuje się rabat.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —7233—2—3

4 Oleandry do sprzedania.

Ulica Świętokrzyska Nr 13, w Magazynie mód i strojów damskich Marji. —7517—2—3

Narzędzie do kroju rękawiczek,

do sprzedania bardzo tanio.—Ulica Bracka Nr 19, mieszkania 9, na 2-m piętrze.
—7512—2—2

Do sprzedania w Mokotowie

GRUNTU

morgów Magdeburgskich 20, pod ogrody lub na wille.—Wiadomość na rogatce Mokotowskiej, u Poborcy. —7504—2—4

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Ø Fabryka w Warszawie Siebensterngasse. Ø Świętokrzyska Nr 24.
—7139—3—10

Kupuje i sprzedaje:

koronki, materje tkane złotem i srebrem, porcelanę, brązy, biżuterję i meble. Ktoby takowe miał, to proszę się zgłosić na ulicę Senatorską, plac Resursy Kupieckiej do **Magazynu Starożytności Apfelcweig.** —7304—2—2

Prawdziwe Mleko

prosto od krowy otrzymywać można codziennie rano, w południe i wieczór po kop. 8 kwarta.—Ulica Chłodna Nr 62. —7219

Maszyny do Rękawiczek

Englera Wiedeńskie,
Rudolfa Berlińskie
i **nowo-patentowane do stębnowania,**
poleca
wyłączny Skład
na Królestwo Polskie

Juljan Berg.

Miodowa 10, I-sze piętro.
15—0 —718—

! Bardzo tanio!

Do sprzedania **Szeslong** wiedeński kryty skórą, świeżo odnowiony, urzędowej roboty.—Widzieć można przy ulicy Królewskiej Nr 1, mieszkania Nr 16. —7455—2—2

Trzy Altanki,

zdatne do bawarji w ogrodzie lub mleczarni, są do sprzedania przy ulicy Aleksandrja, w domu Nr 6. —7538—2—3

Są do sprzedania:

Szafka, Bufet, Przeforstowanie i dwie Gablotki malowane na orzech, za niską cenę. — Ulica Elektoralna Nr 20, u Jubilera. —7489—2—2

Jest do sprzedania

Maszyna do pończoch.

Wiadomość: ulica Chłodna Nr 60, mieszk. 1.
—7439—2—3

Nowo otworzona

Fabryka odlewów i wyrobów metalowych

T. Gwiździńskiego & Comp.

przy rogu ulic Nowego-Światu i Książęcej Nr 2gi, wyrabia wentyle, krany ze szajbami przelotne od ½ c. do 3 c. średnicy i więcej, krany przelotne bez szajb kraniki do gazu, wódki i piwa, żelazka do prasowania, moździerze, lichtarze i t. p. Przyjmuje wszelkie obstalunki na odlewy z mosiądzu, rotgusu, białego metalu, cynku, szlaklutu dla kotlarzy i t. d. Reperacje uskuteczia szybko, akuratnie i po niskiej cenie. 8—10 —5332—

Magazyn MEBLI

przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 8, na 1-m piętrze, zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju **MEBLE** i sprzedaje po cenach umiarkowanych.

A. Mursztyn.

—6902—5—6

Do sprzedania

PARA KUCY

i Prysznic ogrodowy, składający się z dwóch pokoi.—Wiadomość: Nowolipki Nr 3, w Kantorze, od godz. 10 do 12. —7207—2—3

Do sprzedania

para Koni,

jeden siwy, drugi kasztan, lat 7 mających, do powozu lub roboty i **Wózek** dla chorego, elegancki, bardzo mało używany, pod Nrem 1540 (42), przy ulicy Chmielnej. —7185—2—3

Agronom

zarazem Leśniczy, znający język polski i niemiecki, który pełnił obowiązki te przez lat 10 w jednym z większych majątków w Królestwie, w sile wieku, opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje od Ś-go Jana odpowiedniego zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie.—**Pożądany jest WSPÓLNIK** z kapitałem 5.000 rs, do bardzo korzystnego przedsiebierstwa.—Bliższa wiadomość Nowogrodzka Nr 11, gdzie szkoła, codziennie, po godz. 2, piśmienne offerty uprasza się adresować do Nauczyciela tejże szkoły.—Tam udzielają się także **lekcje buchhalterji podwójnej** w języku polskim i niemieckim —7611—1—3

JEOMETRA (przysięgły).

Poszukując zajęcia, pomiarów właściwych, urządzenia lasów, lub zarządu dóbr, uprasza o zgłoszenie się listowne pod adresem: **Jan Robaszewski** ziemlemier w Słoninie, gub. Grodzieńskiej. —7605—1—3

Do wypożyczenia bez pośrednictwa osób trzecich

Rs. 30,000

razem albo częściowo, na pierwszy numer hipoteki nieruchomości w Warszawie, lub zaraz po pożyczce miejskiej —Wiadomość u Zawadzkiego, b. obrońcy sądowego, na ulicy Miodowej w domu Lessera Nr 490, od godz. 9 do 11 i od 5 do 7 po południu. —7579—1—3

Jest do sprzedania

FOLWARK OSTRÓW

o dwie wiorsty od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, przystanku Dembe-Wielkie za Miłosną. Folwark składa się, z włók czterech, w których znajduje się półtorej włóki lasu, łąka wystarczająca na potrzeby gospodarskie; gospodarka znajduje się w najlepszym stanie, zabudowania całego folwarku jak najlepsze, ogród fruktowy młody. Inwentarze: żywy i martwy kompletny, osobno sprzedaje się z wolnej ręki, kto będzie życzył to kupi. w tym że folwarku są do wynajęcia letnie mieszkania w rozmaitej ilości pokojów, kto wiele będzie potrzebował, po trzy, po dwa i kawalerskie pojedyncze, w bardzo pięknym położeniu w lesie sosnowym, woda jest, mleko na miejscu, wszystkiego dostać można po cenach bardzo umiarkowanych, konie dostać można na miejscu za umową. Meble niezbędne do letniego mieszkania są na miejscu.—Bliższa wiadomość: w Magazynie Braci **Lesser** przy ulicy Rymarskiej. —7583—1—3

Ważność dla właścicieli gorzelni.

Bardzo rutynowany fachowiec, mogący wrazie potrzeby złożyć **kaucję,** który przy fabrykacji okowity, **pod każdym względem i w każdym kierunku,** największe korzyści w możności jest osiągnąć, poszukuje jako dzierżawca lub administrator inną gorzelnię dla następnego sezonu pędzenia.—Bliższa wiadomość „post restante," Lublin Nr 1880. —7626—1—4

Jest do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI

położony w powiecie Łowickiem, od stacji Dr. Żel. War.-Wiedeńskiej wiorst 7, mający rozległości włók 12.—Wiadomość u Leona Kobierzyckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego Placu, zastać można rano do godziny 10-tej, a po południu od 2 do 4 godziny. —7543—1—3

FORTEPIAN

fabryki Hofera o siedmiu oktawach z blatem metalowym do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u gospodarza domu Nr 20 przy ulicy Browarnej. —7513—1—2

Dzierżawa 1,000 morgów,

w guberni Wołyńskiej, w powiecie Krzemienieckim, w 10 wiorstach od kolei. — Bliższa wiadomość ulica Dzielna Nr 15, mieszkania Nr 4, do 10 zrana i od 4 do 8 po obiedzie. —7614—1—3

Do sprzedania

MAGLE

w dobrym stanie za przystępną cenę, przy ulicy pryncypalnej.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 15, u Józefa Puchalskiego. —7607—1—3

KOLONJA

przy kolei Terespolskiej, 6 wiorst od Nowo-Mińska, 44 morgi, z zabudowaniami w dobrym stanie, z pięknemi łąkami, do sprzedania za rs. 2500. — Informacja u p. Giejsztora, adres Aleksandrja Nr 4, od godz. 9 do 11 rano. —7606—1—3

Właścicielom domów!

Dzierżawa na lat kilka.

Poszukuje się zaraz obszernej sali o kilku oknach, do tego wozowni wszystko na dole przy ulicach Krakowskie-Przedmieście, Królewskiej, Senatorskiej, Bielańskiej, Długiej, Miodowej i Nowy-Świat.—Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą **J. M. M. Nr 300.** —7549—1—5

NOWO OTWORZONA

Pracownia

Po kilkoletniej praktyce w najpierwszych magazynach, otworzyłam Pracownię, gdzie wykonywają się suknie i okrycia podług najświeższych modeli paryzkich, z czem polecam się Szanownej Publiczności.—Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione i do nauki **L. Kiełczykowska.**—Nr 21 Nowy Świat. —7600—1—6

Do sprzedania:

blisko Lublina i stacji kolei Nadwiślańskiej, piękny majątek ziemski 31½ włók rozległy, w glebie pszennej, z łąkami nadrzecznemi, lasem i budowlami w dobrym stanie, bez służebności i nieużytków.—Bliższa wiadomość przy ulicy Podwale Nr 12, mieszkania 5. — Tamże jest **do odstąpienia** suma 22,000 rs., lokowana na pierwszym numerze hypoteki, na 10% procentu płatna w dniu 1 Lipca r. b. —7565—1—9

Są do sprzedania:

Trzy młode konie, dwa ogiery, jedna klaczka, para powozowych, jeden pod wierzch, tylko co sprowadzonych. Wiadomość u pułkownika w domu Nr 47, Aleja Jerozolimska na pierwszem piętrze Nr 4. —7563—1—3

Mam honor uwiadomić Szanownych Państwa, że Zakład mój przeniesiony został, na ulice Erektoralną pod Nr 7 nowy, i jak wpoprzednich latach tak i teraz podejmuje się

Tapetowania Pokoi

i zarazem robót malarskich, tak w Warszawie jak i na prowincji, ceny znacznie są zniżone, a na Fabrykach dużych odstępuje się rabat. — Za akuratną robotę ręcze i odpowiadam. **Heronim Koryciński.** —7574—1—12

Z powodu wyjazdu, do sprzedania cały

Garnitur Mebli,

orzechowych, rypsem krytych, prawie nowych, za rs. 160; Stolik do kart i Szafa kuchenna.—Żórawia Nr 24, mieszkania 7. —7419—2—2



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy i Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Fotel otoman, Stół jadalny.—Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —7295—2—6

Do sprzedania po nizkiej cenie

Kartofle

do siewu, sprowadzone z Anglii. Early Rose, Brownells Beauty i amerykańskie Surprise.—Wiadomość bliższą powziąć można w sklepie zegarmistrza p. Schuberta, ulica Senatorska N 6. Tamże zgłosić się może **Ogrodnik** z dobremi świadectwami, za wynagrodzeniem miesięcznym 20 rubli, mieszkanie, opał i kawał pola. 2—2—7397—

W Dobrach Żarki, jest w każdym czasie do wydzierżawienia

Browar bawarski

ze wszystkiemi utensyljami i zapasami, zchmielnikiem dziesięciomorgowym, lub bez niego.—Dystylarnia i Folwarki: Jaworznik i Żarki z Gorzelnią lub bez niej.—Interesanci zgłaszać się raczą na miejsce przez Stację drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej Myszków. 2—8—7373—

Obiady prywatne

ktoby sobie życzył brać, raczy zgłosić się po adres do Kiosku w ogrodzie Saskim. 2—3—7395—

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

w Jazgarzewie pod Piasecznem, przeciw kościoła, przy rybnej rzece i w okolicy łąk. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Topiel Nr 8. Tamże **Propinacja** do odstąpienia. 2—3—7257—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.—**W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej. Opieka sumienna, i najściślejsza dyskrecja, zapewnia się.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —7275—3—3

AKUSZERKA A. ILGNER,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej.—Ulica Długa Nr 23. —6785—6—6

Jeden lub dwa Pokoje

umeblowane, do wynajęcia na miesięcy dwa w Hotelu Polskim u pana Szymanowskiego.—Tamże wiadomość o Sklepie na Wiktuały, Stajniach i Placach do wynajęcia przy ulicy Dobrej.—Zgłaszać się rano do 9-tej lub o 4-tej z południa. 2—3—7535—

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Lipca, od frontu, osobne wejście, z opałem, na 2-m piętrze.—Ulica Leszno Nr 36. —7387—2—2

Dwa Pokoje

i przedpokój, jest do wynajęcia, z meblami, od 8-go Maja.—Wiadomość: Tłomackie Nr 4, w Drukarni Tomaszewskiego. —7360—2—3

LOKAL

do najęcia od 1-go Lipca r. b salon, 4 pokoje, oraz stajnia na 4-ry konie z wozownią, razem lub osobno przy ulicy Krochmalnej Nr 29, od Walców blizko. —7550—1—1

Od Ś-go Jana do wynajęcia

MIESZKANIA

na 1 piętrze od frontu **cztery pokoje z balkonami,** w tem sala obszerna, kuchnia, spiżarnie za rs. 550; takież na 2 piętrze za rs. 450.—Tamże trzy pokoje, z kuchnią, przedpokojem etc.—W domu narożnym obok **Gimnazjum męzkiego,** Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej. —7588—1—3

Dla pp. Emerytów

w Ciechocinku

za rs. 60 rocznie, mieszkanie z 2 pokoi w domu otoczonym ogrodem, w którym amator może mieć dla siebie przyjemne zajęcie.—Bliższa wiadomość na Lesznie Nr 57, od godz. 10 do 2 po południu, z bramy na lewo, na dole. —7594—1—1

Różne Lokale

składające się, z dwóch i trzech pokoi, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Siennej Nr 11; wiadomość u właściciela. —7578—1—6

Mieszkania Letnie

8 wiorst od Warszawy, w blizkości lasu i przystanku kolei Nadwiślańskiej, złożone z 5 pokoi, kuchni, lub podzielone na dwa, a drugie na pierwszym piętrze 3 pokoje i kuchnia. Przy mieszkaniach, są ogrody owocowe i kwiatowe. Blisza wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 43, mieszkania Nr 4. —7603—1—3—

Letnie Mieszkanie

w **Zaciszu,** 3 wiorst za Pragą odalonym, są do wynajęcia, różne letnie miezkania, z meblami lub bez takowych. Komunikacja wielce udogodniona, gdyż dwa razy dziennie, kursować będzie omnibus z Nowego Zjazdu. Wszelkich artykułów żywności i nowalji dostać można w miejscowej Restauracji. Tamże jest do sprzedania pare tysięcy kóp **Szpirei** zdatnych na szpalery strzyżone.— Blisza wiadomość na miejscu, lub w kantorze Hotelu Paryskiego. —7544—1—10

Letnie mieszkanie

w bliskości lasów, przysamym przystanku kolei Nadwiślańskiej blisko Warszawy, do wynajęcia na cało lato. Szczegóły najmu w składzie Korzennym W. Wilkaniec, na placu św. Aleksandra, Nr 5. —7585—1—2

Potrzebny jest

POKÓJ

dla artysty, jeżeli można z meblami, usługą i fortepianem.—Oferty uprasza się nadesłać pod adresem, A. B. 100 do Ekspedycji Kurjera Warszawskiego. —7604—1—2

Lokal

składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, gazu, wodociągu, zlewu, spiżarni, wygódki, komórki etc., od frontu na 3 piętrze, z przyczyn nieprzewidzianych **do odstępienia** od S-go Jana **z kontraktem trzyletnim,** w domu Nr 52 przy ulicy Marszałkowskiej.—Bliższa wiadomość w Magazynie N. S. Brüner te Comp. w Hotelu Europejskim i na miejscu. —7332—2—3

Jest do odnajęcia

3 lub 4 Pokoje

z meblami, przedpokój i kuchnia od 15 Maja r. b. na pół roku.—Marszałkowska Nr 54 na dole, blizko Saskiego ogrodu. — Wiadomość w miejscu, mieszkania Nr 2. 2—3—7411—

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

razem lub każdy osobno, elegancko bardzo umeblowane z usługą, samowarem, osobnem wejściem, od frontu na I-m piętrze.—**Chmielna** Nr 1, mieszkania 28, pierwszy dom od Nowego-Światu. 2—3—7381—

Potrzebny jest

POKÓJ

z umeblowaniem, usługą i z osobnem wejściem, widny i bez wilgoci.—Adres podać proszę na ulicę Świętokrzyzką pod Nr domu 21, mieszkania 13, do D-ra Rościszewskiego. 2—3—7316—

Różne Lokale

na letnie mieszkania, są do wynajęcia w Grochowie II.—Wiadomość na miejscu w browarze. — Bliższa informacja u p. Szymańskiego, Senatorska Nr 466. —6885—5—10

Letnie Mieszkanie.

W villi „Młociny," 5 wiorst za Marymontskiemi rogatkami, przy szosie, w bezpośrednim sąsiedztwie z laskiem Bielańskim, nad Wisłą, do wynajęcia w każdym czasie, oddzielny domek murowany, złożony z czterech pokoi, kuchni i pokoju dla służby, ze stajnią, wozownią i innemi potrzebami gospodarskiemi. Przytem do użytku lokatorów stary cienisty park i łazienka do kąpieli na Wiśle—Bliższa wiadomość na miejscu u rządcy, lub w Warszawie w kantorze bankierskim H. Wawelberg, Senatorska Nr 25 —7234—2—3

Przy ulicy Żórawiej pod numerem 9, na pierwszym piętrze,

SIEDM POKOI

z balkonem, kuchnią i przedpokojem do najęcia od 8-go Lipca 1879 r. 3—3—6781—

Z powodu wyjazdu na prowincję, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

w korzystnem miejscu.—Warunki bardzo przystępne. Ulica Leszno Nr 33 nowy. —7507—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu, pod Nrem 1-G/3112 h, przy ulicy Młynarskiej.—Tamże są do sprzedania dwie **krowy dojne,** bardzo dobre.—Wiadomość tamże. —7447—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę, pod Nrem 9, przy ulicy Leszno. —7525—2—3

Przy ulicy Kapitulnej Nr 4 do wynajęcia

SKLEP

z pokojem, od Ś-go Jana za rs. 400, wiadomość u stróża i **MASZYNA** do sprzedania w dobrym stanie do obówia. — Wiadomość w magazynie obówia Nowo-Senatorska Nr 4, wprost Teatru. **K. Chmurkowski.** —7331—2—3

Nagrody Rs. 3.

Zaginął pies **CHARCIK,** popielaty, łebek i szyjka biała.—Proszę go zwrócić za nagrodą, ulica Bracka Nr 6, do Rządcy domu. —7516—2—3

PIES

nie zwykłej wielkości, czarny, z oryginalnej rasy Brytanów angielskich, mający rok jeden, jest do sprzedania.—Wiadomość w domu pod Nr 3/1761B, przy rogatce mokotowskiej. —7163—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.